Jutro spotykamy się przy urnach wyborczych

Jedność narodu i rzetelna praca gwarancją pomyślnego rozwoju Polski

W niedzielę, 23 marca, odbędą się wybory do Sejmu i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. W tym dniu, biorąc udział w głosowaniu, będziemy współuczestniczyć w wyłonieniu najwyższej władzy państwowej.

Powierzymy nasz mandat społecznego zaufania tym, którzy swą dotychczasową działalnością, zaangażowaniem w pracy, patriotyczną postawą dają rękojmię, że wypełnią swoje zadania w organach przedstawicielskich, że z całą ofiarnością pracować będą dla dobra ojczyzny, narodu, nas wszystkich.

Nikogo z nas nie powinno zabraknąć przy urnach wyborczych. Udział bowiem w głosowaniu to nie tylko obywatelski, patriotyczny obowiązek. To również współdecydowanie o losach kraju, dziś i w najbliższych latach. Od tego współdecydowania nie może uchylić się nikt komu bliskie i drogie są sprawy ojczyzny i narodu, dobro osobiste i swoich najbliższych.

Biorąc udział w wyborach manifestujemy naszą patriotyczną jedność, nasze poparcie dla programu VIII Zjazdu PZPR, dalszego rozwoju socjalistycznej Polski i kształtowania pomyślności narodu polskiego, który stał się programem ogólnonarodowym i wyrażony został w treściach Deklaracji wyborczej Frontu Jedności Narodu. A to oznacza jednomyślne działanie wszystkich Polaków, ich dojrzałość polityczną, akceptację niełatwych zadań, które stoją przed nami w najbliższych latach i które odpowiadają nakazom teraźniejszości i wymaganiom przyszłości.

Realizacja nakreślonych zadań — to w tej chwili rzecz najważniejsza. Osiągnięcie celów w decydującej mierze uzależnione jest od postawy każdego z nas. Niezbędna jest rzetelna, efektywna, dobra praca. Nie ma innych dróg do poprawy sytuacji. Nie ma innej recepty na sukces jak tylko nasz wspólny wysiłek.

*

Pójdziemy w niedzielę do lokalów wyborczych, które będą otwarte bez przerwy od 6.00 do 22.00. Pamiętać należy o tym, aby każdy głosujący miał przy sobie dowód osobisty, stwierdzający tożsamość wyborcy.

Wyborca otrzyma od komisji kopertę oraz dwie karty do głosowania. Na jednej znajdują się nazwiska kandydatów na posłów, na drugiej nazwiska kandydatów na radnych WRN. Karty głosowania wkładamy do koperty i w obecności komisji wyborczej wrzucamy do urny.

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 66 (10621)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 22, niedziela 23 marca 1980 r.

DLA STAREGO KRAKOWA

60 mln zł obiecał przekazać na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa Polski Monopol Loteryjny. 21 bm. przedstawicielka kierownictwa PML, **Prakseda Robakiewicz** poinformowała sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR, a zarazem Społecznego Komitetu Odnowy **Stefana Markiewicza** o dokonaniu pierwszej wpłaty w wysokości 20 mln zł. W trakcie spotkania w Komitecie Krakowskim Partii przypomniano, iż Polski Monopol Loteryjny, niezależnie od owych 60-milionowych zobowiązań, już wcześniej przekazał na rzecz ratowania krakowskich zabytków kwotę 10 mln zł.

Skawińskiego producenta srebrzystego metalu czeka wielka modernizacja

Huta Aluminium w Skawinie, gdzie przed ćwierćwieczem wyprodukowano pierwsze polskie aluminium, po uruchomieniu zakładów metalurgicznych w Koninie przestała wprawdzie być monopolistą tej produkcji, ale nadal wytwarza 53 proc. tego srebrzystego metalu. Dzięki rozwiązaniom techniczno-organizacyjnym zwiększono tu o 46 proc. zdolność wytwórczą, co oznacza dodatkowo 300 tys. ton aluminium o wartości 9 mld zł. Wdrożone usprawnienia technologiczne obniżają rocznie o 147 mln kWh zużycie energii elektrycznej. Przy wykorzystywaniu własnych opracowań rozwinięto antyimportową produkcję kamieni szlachetnych, metali wysokiej czystości o specjalnym przeznaczeniu.

Szczególna mobilizacja nastąpiła w dwu ostatnich latach w trudnych warunkach działania. Wskutek ograniczeń dostaw prądu utracono możliwość wyprodukowania 11,4 tys. ton aluminium. Straty obniżono znacznie, bowiem m. in. przez uszlachetnienie i przetopienie odpadowego złomu odrobiono 55 proc. zaległości, dostarczając odbiorcom 6.280 ton aluminium o wartości 198 mln zł. Ponadto w czasie trudności produkcyjnych skoncentrowano się na remontach.

Najważniejszym problemem zarówno w przemyśle Skawiny, jak Hucie jest sprawa modernizacji. Informowaliśmy iż ostatnio unowocześniono tu 6 elektrolizerów. Przyczyni się to do zmniejszenia strat i poboru prądu do produkcji, a zastosowanie automatyzacji dozowania tlenku glinu i automatyzacji obróbki obniży pracochłonność, a także emisję fluoru w hali elektrolizy.

Mówi dyr. nacz. mgr inż. J. Jóźwik: Z radością informuję, że uporczywe starania, przy pomocy KK PZPR, doprowadziły do podjęcia przez ministerstwo hutnictwa odpowiednich decyzji. W bież. roku ruszą roboty przygotowawcze. W ciągu 5 lat — kosztem 6,5 mld zł — nastąpić ma modernizacja Huty. Zainstaluje się nowoczesne elektrolizery o dużej mocy, z wysoko rozwiniętą mechanizacją, automatyzacją i hermetyzacją. Emisja fluoru obniży się kilkunastokrotnie, z obecnej 27 kg do 1,5 kg na tonę produkowanego aluminium. Modernizacja pozwoli też na zwiększenie produkcji o ponad 40 proc. tj. o 20 tys. ton rocznie, co w rozrachunku dewizowym oznacza zmniejszenie rocznych nakładów na import aluminium o 45 mln dolarów.

Podczas, gdy w Hucie Aluminium przekazano zmodernizowane elektrolizery opodal, bo u sąsiadów tj. w skawińskiej Elektrowni oddano do eksploatacji nowoczesny elektrofiltr kotła XI. Elektrownia staje się również coraz znaczniejszym producentem ciepła co pozwoliło już na zlikwidowanie dymiących kilku lokalnych kotłowni przemysłowych oraz osiedlowych, z możliwością wygaszenia kotłów w pozostałych.

Trzy podstawowe działania — mówi dyr. Jóźwik — modernizacja Huty Aluminium, Elektrowni i Skawińskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych stworzą zupełnie nowy układ. Jeśli do tych działań dołączy realizacja programu modernizacji Kombinatu HiL, wówczas zostanie oczyszczone niebo nad Skawiną i Krakowem. (bp)

PPIA „Estrada Krakowska" zaprasza w dniach 26 i 30 marca o godz. 17 i 20 do Salonu Artystycznego w kawiarni „Literacka" na kolejny występ ANDRZEJA ZIELIŃSKIEGO I SKALDÓW

Bilety do nabycia w kawiarni przy ul. Pijarskiej 7.

K-2115

25-lecie Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

Depesza gratulacyjna Edwarda Gierka

Z okazji 25 rocznicy powstania Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek wystosował na ręce sekretarza generalnego KC Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Kaysone Phomvihane depeszę gratulacyjną z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

Z notesu sprawozdawcy parlamentarnego

Zanim marszałek – senior obwieści otwarcie obrad VIII kadencji Sejmu PRL

Dobiega VII kadencja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spośród 460 posłów — 261 reprezentowało w nim Polskę Zjednoczoną Partię Robotniczą, 113 — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, 37 — Stronnictwo Demokratyczne, 49 posłów było bezpartyjnych, wśród nich znajdowali się działacze katoliccy. Największą grupę stanowili posłowie — reprezentanci klasy robotniczej i pracujących chłopów (195). W Sejmie zasiadało też 30 profesorów, 14 nauczycieli, 16 dziennikarzy, 9 literatów i artystów, 12 pracowników służby zdrowia, 16 pracowników i 6 rzemieślników. Było też wielu działaczy politycznych, związkowych, spółdzielczych, młodzieżowych oraz rad narodowych.

JAKI BĘDZIE SKŁAD osobowy Sejmu VIII kadencji przekonamy się w kilka dni po wyborach, bowiem zgodnie z obowiązującą u nas procedurą — sesję wiosenną Rada Państwa powinna zwołać nie później niż na dzień 1 kwietnia. Zgodnie z tradycją inauguracyjne posiedzenie Sejmu otworzy, jako marszałek-senior (w tym momencie Izba nie posiada jeszcze wybranego marszałka) najstarszy wiekiem poseł. W ubiegłej kadencji był nim Jarosław Iwaszkiewicz. Marszałek-senior wygłosi przemówienie inauguracyjne, a następnie trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej obwieści otwarcie posiedzenia. Po odczytaniu przez niego roty ślubowania poselskiego jeden z najmłodszych wiekiem posłów odczyta nazwiska posłów w kolejności alfabetycznej, każdy poseł odpowie wówczas „Ślubuję".

Po tej ceremonii Izba przystąpi do wyboru marszałka Sejmu którego kandydaturę przedstawi jeden z posłów po uzgodnionej wcześniej propozycji z Centralną Komisją Porozumiewawczą Partii i Stronnictw Politycznych oraz klubami poselskimi (w ostatniej kadencji funkcję tę Sejm powierzył Stanisławowi Gucwie — prezesowi NK ZSL). Odtąd obrady Sejmu toczyć się już będą pod przewodnictwem nowo wybranego marszałka Sejmu. On odczyta pismo od prezesa Rady Ministrów, głoszące, że w związku z rozpoczęciem VIII kadencji Sejmu PRL Rada Ministrów składa dymisję. Na wniosek marszałka Sejm przyjmie dymisję rządu i jednocze-

(Dokończenie na str. 3)

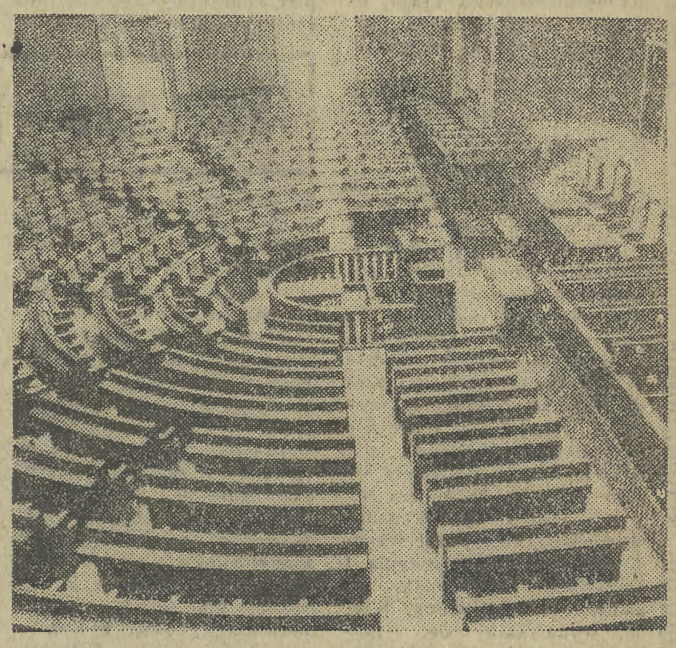

Gmach Sejmu PRL — sala obrad. Z prawej — ławy Rady Państwa, fotele prezydium Sejmu z trybuną sejmową. W głębi — ławy prezydium i członków rządu CAF

Konkurs rozstrzygnięty

Plakat pod hasłem: „Razem dla Krakowa"

Z inicjatywy Wydziału Propagandy ZG ZSMP, redakcji „Razem" i Młodzieżowego Centrum Kultury w Krakowie odbył się ogólnopolski konkurs na plakat **„RAZEM DLA KRAKOWA"**. Organizatorzy adresowali go do wszystkich młodych, którzy nie przekroczyli 32 roku życia.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Na konkurs napłynęło 86 prac autorów z całej Polski. Jury pod przewodnictwem krakowskiego plastyka Janusza Trzebiatowskiego I nagrodę za pracę z godłem „Lajkonik" (którą reprodukujemy) przyznało **Barbarze Palickiej**, studentce z Bydgoszczy. II nagrodę otrzymał **Andrzej Skiba** z Leszna (22 lata, wykształcenie średnie), a III **Andrzej Gniotowski** ze Środy Wielkopolskiej (lat 28, wyższe wykształcenie nauczycielskie). Wyróżniono ponadto projekty Krzysztofa Grabskiego ze Sławy w woj. zielonogórskim. Le-

(Dokończenie na str. 2)

Poranki dla dzieci

w niedzielę, 23 marca w kinach

● **„WOLNOŚĆ"**, godz. 12.15
MARYSIA I KRASNOLUDKI — pol.

● **„SZTUKA"**, godz. 10.15 i 12.30
ALI I WIELBŁĄD, cz. I — ang.

● **„MŁODA GWARDIA"**, godzina 12
PODRÓŻ SINDBADA DO ZŁOTEJ KRAINY — ang.

● **„WRZOS"**
godz. 11 i 12 ZESTAW BAJEK
godz. 13. 15 POWRÓT RÓŻOWEJ PANTERY — ang. od lat 12

● **„ŚWIT"**, godz. 12
W PUSTYNI I W PUSZCZY cz. I i II

● **„ŚWIATOWID"**, godz. 13
KING KONG — USA, od 12 lat

K-2116

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia okresami opady śniegu.

Z KRAJU

PO RAZ 15-y w środowisku akademickim rozpoczęła się 21 bm. Studencka Wiosna Czynów. Warto przypomnieć, że w ubiegłorocznej podobnej akcji wzięło udział ponad 150 tys. studentów. W br., szczególnie wiele studenckich prac związanych będzie z ochroną środowiska, a także z działaniem na rzecz miasta, uczelni, domu studenckiego. Postanowiono 5 proc. funduszy wypracowanych w czasie „Wiosny Czynów" przeznaczyć na budowę „Daru Młodzieży".

PRZEDSTAWICIELE przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Kolmex" podpisali 21 bm. w Wydziale Handlowym ambasady CSRS w Warszawie kontrakt z przedstawicielami czechosłowackiej firmy „Pragoinvest" na dostawę do Polski lokomotyw spalinowych typu T 448 i S 200. Lokomotywy te, których w sumie otrzymamy w br. 18 szt., zasilą transport podległy resortom hutnictwa, górnictwa i przemysłu chemicznego.

21 BM. ODBYŁO SIĘ w Warszawie posiedzenie Stałej Komisji Rady Ministrów do spraw Walki z Alkoholizmem. Podczas obrad przedyskutowano projekt nowelizacji ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Światowa opinia publiczna o znaczeniu polskiej inicjatywy odprężeniowej

Agencje informacyjne i prasa zagraniczna z uwagą odnotowały wystąpienie Edwarda Gierka na przedwyborczym spotkaniu z przedstawicielami mieszkańców Warszawy i województwa warszawskiego. W licznych materiałach podkreśla się, że I sekretarz KC PZPR ponownie nawiązał do sprawy jak najszybszego zwołania w Warszawie europejskiej konferencji odprężeniowej i rozbrojeniowej.

Wystąpienie Edwarda Gierka zreferowała Agencja TASS, która oprócz wyeksponowania stwierdzeń dotyczących konferencji w Warszawie przytacza również wypowiedzi na tematy wewnętrzne.

Przekazany szefom sekretariatów organizacji międzynarodowych oraz licznym delegacjom rządowym uczestniczącym w genewskich rokowaniach rozbrojeniowych, tekst wystąpienia I sekretarza KC PZPR na spotkaniu w Warszawie, wywołał szerokie zainteresowanie i poparcie, jako koleiny wyraz gotowości strony polskiej do podjęcia bezzwłocznych konsultacji z wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Udzielając poparcia propozycji przywódcy polskiego, Światowa Federacja Przyjaciół ONZ podkreśla, iż odprężenie militarne i rozbrojenie w Europie sprzyjałoby nie tylko rozwojowi współpracy międzynarodowej, ale także umożliwiłoby wykorzystanie dla celów pokojowych olbrzymich materialnych i finansowych środków wydatkowanych dotychczas na zbrojenia.

Europejska sekcja Konferencji Organizacji Niepaństwowych, skupiająca ponad 200 najróżniejszych związków społeczno-politycznych z 50 krajów, wypowiedziała się również za zwołaniem w Warszawie proponowanej przez Edwarda Gierka konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

W podobnym duchu wypowiedziała się również m. in. Światowa Rada Kościołów, skupiająca 295 kościołów chrześcijańskich, reprezentujących ponad 350 mln wyznawców ze stu krajów.

Piękny jubileusz profesora L. Śleńdzińskiego

Na uroczystym posiedzeniu zebrał się wczoraj Senat Politechniki Krakowskiej, by uczcić jubileusz 90-lecia urodzin znanego malarza, pierwszego rektora uczelni (w latach 1954—56), wieloletniego kierownika Katedry Rysunku i Rzeźby na Wydziale Architektury PK — prof. LUDOMIRA ŚLEŃDZIŃSKIEGO.

Uchwałą Rady Państwa z 19 marca br. prof. L. Śleńdziński odznaczony został Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał prezydent Krakowa Edward Barszcz. Wiceminister kultury i sztuki prof. Wiktor Zin udekorował Jubilata odznakami „Zasłużonego Działacza Kultury" i „Za opiekę nad zabytkami". Profesor Śleńdziński otrzymał również listy gratulacyjne od I sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowy, I sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Gębali i rektora ASP prof. Mariana Koniecznego oraz pamiątkowy medal z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, patrona Politechniki Krakowskiej.

Prof. Ludomir Śleńdziński urodził się w 1889 roku w Wilnie, studia malarskie ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. W latach 20-ych prof. Śleńdziński był jednym z założycieli, a potem prezesem Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków, redaktorem artystycznego czasopisma „Południe". Niezwykle twórczej pracy artystycznej profesora towarzyszyła działalność pedagogiczna w Uniwersytecie Wileńskim, a po II wojnie światowej w Politechnice Krakowskiej.

Profesor Śleńdziński, laureat licznych nagród za swe obrazy, interesował się również malarstwem monumentalnym. Jest m. in. autorem plafonu w gmachu Rady Ministrów w Warszawie i malowideł ściennych w hotelu Orbis w Zakopanem. (es)

E. Babiuch przyjął min. A. Antonowa

21 bm. prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął ministra przemysłu elektrotechnicznego ZSRR — Aleksieja Antonowa.

W toku rozmowy pozytywnie oceniono wyniki dotychczasowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie techniki świetlnej, urządzeń do produkcji źródeł światła i urządzeń elektrocieplnych. Omówiono także perspektywy i główne kierunki dalszego rozwoju współpracy i pogłębienia specjalizacji i kooperacji.

W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć.

Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow.

kronika wypadków

● Wczoraj zarejestrowano w Krakowie 2 wypadki drogowe, w których 2 osoby zostały ranne. Nadto MO interweniowała w 15 kolizjach w ruchu ulicznym. (Z)

W godzinach porannych 21 bm., na Rynku Głównym w Krakowie miał miejsce samobójczy wypadek. Mężczyzna w starszym wieku targnął się na swoje życie przez oblanie się benzyną i podpalenie. W drodze do szpitala zmarł.

Samobójcą okazał się 76-letni mieszkaniec Krakowa Walenty Badylak. Ustalono, że zmarły od wielu lat był leczony z powodu chronicznej choroby psychicznej.

Sensacyjne odkrycie w Tybindze

Przez przypadek odkryto na uniwersytecie w Tybindze przypuszczalnie największy zbiór mumii egipskich poza Egiptem. Jak zakomunikował dyrektor Instytutu Antropologii i Genetyki Ludzkiej, prof. Horst Ritter, zbiór ten przeleżał przeszło 70 lat niezauważony w piwnicy tej wyższej uczelni.

Z pierwszych badań 200 znalezionych mumii, z których zachowały się już tylko głowy wynika, że są to szczątki przedstawicieli kierowniczych warstw egipskich z czasów od 1800 do 300 p.n.e. Wiek zmarłych określa się na 25—45 lat.

Z sali koncertowej

„Stabat Mater" Dworzaka

Antonina Dworzaka, zasłużonego narodowego kompozytora naszych pobratymców zza południowej miedzy, zna u nas publiczność koncertowa przede wszystkim z jego symfonii „Z Nowego Świata" i „Tańców słowiańskich". A godzi się wiedzieć o wiele więcej o tym twórcy, który horyzontami swymi wykraczał o wiele poza rubieże muzyki tylko czeskiej czy słowackiej — i w pełni zasługiwał na miano kompozytora całej Słowiańszczyzny; boć przecież i polskie motywy czy wątki wprowadzał do niejednego ze swych dzieł.

Toteż na pewno z sympatią powitaliśmy wczoraj, w piątek, w Filharmonii oratorium „Stabat Mater" Dworzaka — pod batutą rodaka kompozytora, kapelmistrza z Czechosłowacji, Stanislava Macury.

Niektórzy biografowie Dworzaka podkreślają z zachwytem ową głębię uczuciową, jaką zawarł twórca w „Stabat Mater" — i jaka emanuje z tej muzyki. Czy rzeczywiście — po wczorajszym wysłuchaniu „Stabat Mater" — wszyscy moglibyśmy się pod takim poglądem podpisać? Ja np. nie odczuwam w muzyce tego oratorium pierwiastków kontemplacyjnych, jakiejś skupionej, namaszczonej powagi; jest to raczej dla mnie muzyka pięknych melodii, harmonicznego ładu, składnej budowy, dająca bardziej doznania estetyczne, niż emocjonalne. Późny romantyzm przeziera tu z każde o niemal taktu — choć nie brak i świadomych, celnych artystycznie archaizacji, zwłaszcza w partiach chórowych; nic dziwnego — łacińska sekwencja „Stabat Mater", na której osnuł Dworzak swoje oratorium, liczy sobie z górą 600 lat.

Słowo o wczorajszym wykonaniu. Stanislav Macura pewnie panował nad aparatem wykonawczym, sugestywnie i wyraźnie narzucał swoje idee i pomysły realizatorskie. Bardzo pięknym dźwiękiem, stonowanym i delikatnym śpiewał chór (wyszkolony przez J. Politowskiego), orkiestra grała precyzyjnie, w brzmieniach wyważonych. Podobała mi się wczoraj szczególnie śpiewaczka czechosłowacka, gościnnie u nas występująca, Erygita Šulcova, posiadająca głos o ładnej barwie, dobrze emisyjnie prowadzony. Wysoko artystycznie również ocenić należy występ trojga polskich śpiewaków: mezzosopranistki Anny Malewicz-Madey, tenora Bogdana Paprockiego i basa Pawła Janowskiego; cały kwartet solistów był cennym atutem wczorajszego wykonania.

JERZY PARZYŃSKI

„Razem dla Krakowa"

(Dokończenie ze str. 1)

szka Hermanowicza z Zielonej Góry, Karola Maciejewskiego z Gdańska, Michała Obszarskiego z Katowic i Doroty Makarewicz z Krakowa.

Jury wyselekcjonowało 21 plakatów kwalifikujących się do wystawy pokonkursowej, ponadto stwierdzono, że przeważająca część prac reprezentowała wysoki poziom, mimo że licznie uczestniczyli w nim amatorzy.

Organizatorzy konkursu zapewnili nas, że plakaty nagrodzone pierwszymi trzema nagrodami zostaną wydrukowane, by propagować udział młodych w dziele odnowy Krakowa.

(j.r.)

Tragedia w kopalni złota

LONDYN

21 bm. w jednej z najgłębszych na świecie kopalni złota w RPA, 100 km na zachód od Johannesburga, podskórne wody zalały chodnik na głębokości 3.500 m pod powierzchnią ziemi.

Pięciu czarnych górników poniosło śmierć, a trzech zaginęło.

Oświadczenie Kurta Waldheima

WASZYNGTON

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że nie zgadza się z tymi politykami amerykańskimi, którzy domagają się, by Stany Zjednoczone zastosowały środki nacisku na Iran.

Posunięcia takie — powiedział K. Waldheim — pogorszyłyby tylko sytuację i nie sprzyjałyby wysiłkom ONZ i innych stron zainteresowanych sprawą uwolnienia zakładników amerykańskich. Problem ten można rozwiązać — podkreślił — jedynie w drodze rozmów. Pogróżki natomiast użycia siły militarnej stworzyłyby niebezpieczeństwo dla życia przetrzymywanych zakładników i doprowadziłyby do wybuchu w regionie.

Kradzież w Wersalu

PARYŻ

Z Wersalu, z biblioteki w apartamentach królewskich, skradziono statuetkę, która zdobiła biurko króla Ludwika XVI. Była to statuetka z brązu, wysokości około 30 cm, przedstawiająca kozła. Podejrzewa się, iż kradzież, którą wykryto po kilku dniach, popełnił ktoś ze zwiedzających pałac.

KOMUNIKATY DRKP W KRAKOWIE

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z kapitalnym remontem sieci trakcyjnej, w dniach od 24 do 28 marca br., na trasie Bogumiłowice — Tarnów, odwołuje się bez uruchomienia komunikacji zastępczej kursowanie następujących pociągów osobowych:

nr 39, rel. Kraków Gł. — Tarnów, odj. ze st. Kraków Gł. godz. 9.50, przyj. do st. Bogumiłowice godz. 11.10. Pociąg ukończy bieg na st. Bogumiłowice.

— nr 40, rel. Dębica — Kraków Gł., przyj. do st. Bogumiłowice godz. 12.00. Pociąg kursować będzie na trasie od Bogumiłowic do Krakowa.

Za zmiany w kursowaniu pociągów DRKP uprzejmie przeprasza wszystkich podróżnych.

K-2181

*

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z pracami mostowymi na st. Skawce, w dniach od 24 do 28 marca 1980 r., w godz. 13.00—15.00, odwołuje się na trasie Skawce — Wadowice kursowanie następujących pociągów osobowych:

— poc. nr 34114, rel. Sucha Beskidzka — Jaworzno, odj. ze st. Sucha Beskidzka godz. 13.04, przyj. do st. Skawce godz. 13.20;

— poc. nr 4421, rel. Wadowice — Sucha Beskidzka, odj. ze st. Wadowice godz. 14.14, przyj. do st. Skawce godz. 14.42.

Na trasie Skawce — Wadowice — Skawce podróżni zostaną przewiezieni autobusami PKS.

Za zmiany w kursowaniu pociągów DRKP uprzejmie przeprasza wszystkich podróżnych.

K-2178

OD NIEDZIELI

Jutro nasz kraj ma dzień wyborów do swojego parlamentu i organów przedstawicielskich szczebla niższego, czyli rad narodowych. Na pierwszej stronie tego numeru „Echa" widnieje reprodukcja jednego z plakatów wydrukowanych z okazji wyborów; w swej treści wiąże on akt udziału w wyborach z poczuciem świadomości bezpieczeństwa kraju, ustabilizowanego pokoju, tzw. ogólnego poczucia pewności jutra.

Cotygodniowy komentarz pod powyższą winietą tradycyjnie zajmuje się wydarzeniami międzynarodowymi, są jednak i takie chwile w kraju, które pozwalają przerzucić pomost między Polską i światem. Bez wątpienia jednym z filarów takiego pomostu jest słowo pokój.

Mówimy o pokoju bez przerwy. Czasem może nawet jesteśmy trochę zmęczeni tym powtarzaniem, niesłusznie kwalifikując mówienie o pokoju do dziedziny pustosłowia i frazesu. A przecież pokój nie bierze się sam z siebie. Że kończy się wojna i odtąd będzie panował pokój. Pokój jest wyrafinowaną formą istnienia i współistnienia narodów i państw, wcale trudną. Wiele, wydawałoby się, mądrych i doświadczonych narodów nie umiało żyć, rozwijać się w pokoju, dążąc do napięcia i wojen. Historia tego stulecia uczy nas, że nawet po rozpętaniu jednej wojny światowej i przegraniu jej, ten sam kraj potrafił rozpętać następną, najokrutniejszą, zaledwie po 20 latach.

Czy na świecie istnieje powszechne dążenie do uniknięcia bezpośredniej konfrontacji wojennej? Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Kurt Waldheim stwierdził w tym tygodniu (w ten sposób powróciliśmy do bieżącego charakteru komentarza), że „niezależnie od bezprecedensowego nagromadzenia niszczących broni istnieje na świecie to powszechne dążenie". Przywódca światowego współżycia międzynarodowego państw (a można chyba tak określić szefa ONZ) stwierdził też, że świat musi uważać na konflikty regionalne, nawet z pozoru mało znaczące, w które jednak wielkie mocarstwa mogą mimowolnie popaść. I wymienił tu Iran, rejon Indochin, Afganistan i Bliski Wschód.

Spójrzmy: w wymienionych częściach świata nie toczą się wojny. „Regionalne konflikty" — oto eleganckie określenia, które jednak dla współczesnego świata mogą stać się zaczątkiem globalnego zatargu wojennego. Ponieważ pokój światowy jest niczym innym jak skomplikowanym wektorem sytuacji i stosunków we wszystkich rejonach, sytuacji często nie docenianych ze względu na właśnie ich pozorną lokalność, peryferyjność.

Świat jest dziś zupełnie inny niż niedawno i nadal gwałtownie się zmienia. Ileż to nowych czynników doszło w ostatnich latach do zestawu decydujących argumentów w polityce międzynarodowej, jak dalece zwiększył się wpływ np. gospodarki na politykę. Zresztą co tu mówić, spójrzmy na zwykłą mapę polityczną świata z roku obecnego i np. na mapę sprzed 30 lat!

Ryszard Wojna, jeden z tych, którzy ten świat dobrze rozumieją, stwierdził kilka dni temu w wywiadzie dla „Życia Warszawy", iż „przeżywamy obecnie wstrząs tego rzędu, jaki ma miejsce po każdej wielkiej wojnie. Z tego wstrząsu świat wyjdzie mocno zmieniony, z nowymi regułami gry, z nowymi strukturami dialogu międzynarodowego. Świat, który wyszedł z II wojny światowej przestał istnieć, został rozmyty przez dynamikę procesów politycznych, społecznych, narodowowyzwoleńczych itd. Realia dzisiejszego świata nie są te same co w okresie konferencji w Jałcie czy Teheranie. Wiadomo, że wszystkie porozumienia istnieją tak długo, jak długo odzwierciedlają realnie istniejący układ sił...".

Wyraźmy w tym miejscu nadzieję, że mimo wszystkich trudności narodziło się nowe, światowe porozumienie — nazwijmy je świadomościowe. Podstawową jego gwarancją powinien być stopień rozwoju cywilizacyjnego i społecznego postępu. Osiągnięty poziom rozwoju stowarzyszony z instynktem samozachowawczym, że konflikt totalny obróci wszystko w niwecz. Czy o tej prawdzie zawsze się we współczesnym świecie pamięta — niech to będzie motyw czytelniczej refleksji.

(z-ca)

Świat inny – pokój ten sam

1 2 3 4 5 6 7 DO SOBOTY

Ś. † p.

Krzysztof Filipek

nasz najukochańszy Syn, Brat i Wnuk, zmarł dnia 19 marca 1980 r., w wieku 19 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żałobie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie we wtorek 25 marca, o godz. 10.15, po czym nastąpi wyprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

RODZICE, BRAT, BABCIA I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1980 r. zmarła tragicznie, w wieku 15 lat

Kinga Kloc

wzorowa uczennica klasy VIIIa, serdeczna, najmilsza koleżanka.

Łącząc się w nieutulonym bólu i żalu — składamy Jej Rodzicom wyrazy najgłębszego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 marca o godz. 9.30 na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie.

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE, I KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 78, KOLEŻANKI I KOLEDZY

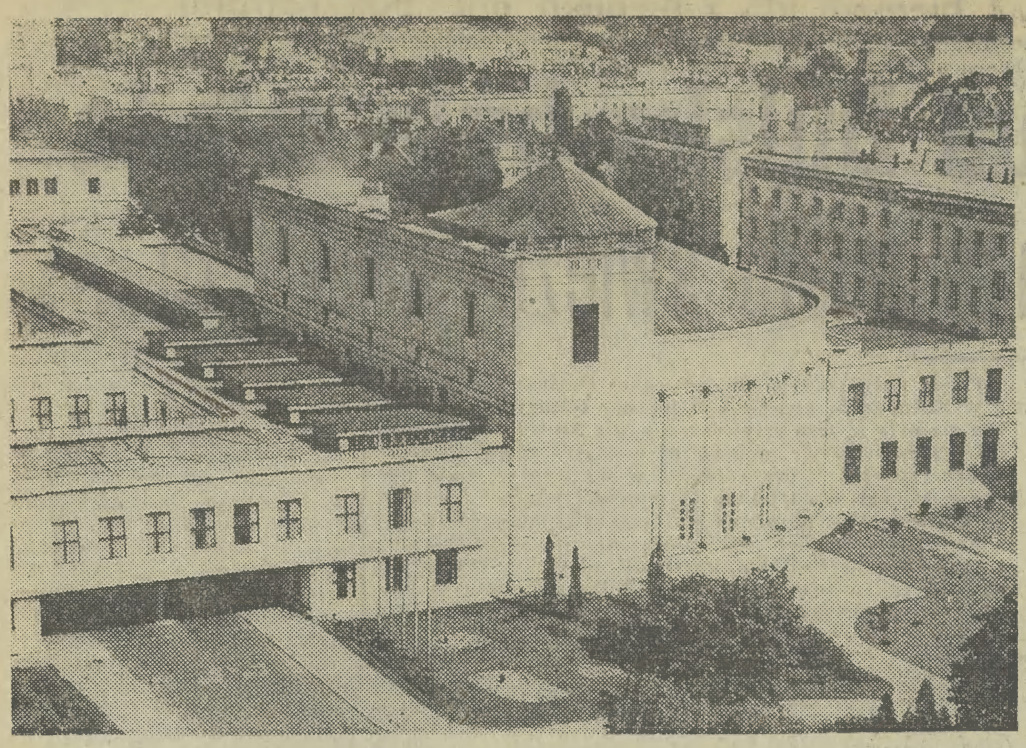

Kompleks zabudowań Sejmu przy ul. Wiejskiej w Warszawie. Po stronie prawej gmach Rady Państwa, w centrum Sala Posiedzeń Sejmu, po prawej — hotel sejmowy, w którym zatrzymują się w czasie sesji posłowie przybyli spoza stolicy. CAF — Matuszewski

Zanim marszałek — senior obwieści

otwarcie obrad VIII kadencji Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

śnie powierzy rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie, do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

SEJM PRZYSTĄPI następnie do wyboru wicemarszałków (w ubiegłej kadencji Halina Skibniewska — bezp., Piotr Stefański — SD, Andrzej Werblan — PZPR), którzy po głosowaniu zajmą miejsca za stołem prezydialnym. Teraz marszałek ogłasza wybór Rady Państwa, zapraszając do zabrania głosu przywódcę największej partii politycznej, w tym przypadku I sekretarza KC PZPR, który z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych zgłasza nazwiska posłów na stanowiska: przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów. Kandydatury na zastępców przewodniczącego Rady Państwa, sekretarza i członków Rady Państwa w imieniu CKP oraz klubów poselskich składa upoważniony do tego poseł. Najpierw odbędzie się głosowanie nad kandydaturą przewodniczącego Rady Państwa, następnie nad pozostałymi kandydaturami do Rady Państwa i w dalszej kolejności nad kandydaturą prezesa Rady Ministrów, któremu Sejm powierzy przedstawienie odpowiednich wniosków co do przyszłego składu Rady Ministrów. Posłowie dokonają także wyboru 10 sekretarzy Sejmu oraz komisji sejmowych (w ubiegłej kadencji było ich 22).

Na drugim z kolei posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów wygłosi expose oraz przedstawi wnioski personalne w sprawie składu Rady Ministrów.

TRADYCYJNYM ZWYCZAJEM lewą stronę ław poselskich zajmą członkowie PZPR, obok nich zasiądą posłowie ZSL i SD, a po prawej stronie patrząc od stołu prezydialnego zasiądą posłowie bezpartyjni. Zgodnie z regulaminem przemówienia posłów nie mogą trwać dłużej niż 30 minut, nie wolno im też zabierać głosu więcej niż dwa razy w dyskusji nad tym samym projektem ustawy lub uchwały (po raz drugi nie dłużej niż 10 minut). Marszałek Sejmu może przywołać „do rzeczy" posła, który odbiega w swoim przemówieniu od przedmiotu obrad. Po powtórnym przywołaniu „do rzeczy" może już ostrzec posła, że po trzecim przywołaniu odbierze mu głos (w poprzedniej kadencji nic takiego się nie zdarzyło). Marszałek może także przywołać „do porządku" posła, który zakłóca porządek obrad. W przypadku zaś ciężkiego naruszenia porządku obrad marszałek przywołuje „do porządku z zapisaniem do protokołu". Może też wykluczyć posła z posiedzenia, jeśli na tym samym posiedzeniu został już „przywołany do porządku z zapisaniem do protokołu".

Głosowanie w polskim parlamencie jest jawne i odbywa się przez podniesienie ręki. Marszałek może jednak zarządzić głosowanie imienne z własnej inicjatywy lub na wniosek poparty przez trzydziestu posłów. Uchwały Sejmu uważa się za prawomocne, jeżeli zostały powzięte zwykłą większością głosów w obecności co najmniej jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.

W powojennych kronikach naszego parlamentu nie zanotowano żadnych burd w Sejmie ani też niesubordynacji posłów z „przywołaniem ich do porządku". Wszelkie „kłótnie" i ostre dyskusje odbywają się z reguły na posiedzeniach komisji sejmowych, gdzie ścierają się najczęściej poglądy posłów.

CZESŁAW MORAWETZ

Rada Narodowa Miasta Krakowa

Liczy 180 radnych pracujących w siedmiu stałych komisjach. Są to: Komisja Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Komisja Zaopatrzenia Ludności i Usług, Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych, Komisja Produkcji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej, Komisja Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności, Komisja Nauki, Kultury i Oświaty, oraz Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego.

*

Przewodniczący Rady Narodowej, wybierany na pierwszej plenarnej sesji Rady, jego trzej zastępcy oraz przewodniczący stałych komisji tworzą 11-osobowe Prezydium Rady Narodowej.

*

Sesje zwyczajne Rady odbywają się zgodnie z przyjętym na początku każdego roku planem pracy. Możliwe jest również zwołanie sesji nadzwyczajnej przez Prezydium Rady lub na wniosek co najmniej 1/4 radnych. Rada nie może obradować jeśli uczestniczy w niej mniej niż połowa liczby radnych. Sprawy rozpatrywane na sesjach kończą się zazwyczaj podjęciem uchwały, zatwierdzonej zwykłą większością głosów. Projekty uchwał przygotowywane przez prezydenta Miasta wymagają zaopiniowania przez odpowiednią Komisję Rady.

*

Radny, reprezentując wyborców, ma prawo zgłaszać interpelacje, wnioski, opinie i poprawki do projektów uchwał oraz przedstawiać Radzie stanowisko wyborców. Co najmniej dwa razy w roku radny powinien złożyć sprawozdanie wyborcom ze swej działalności, z pracy Rady i komisji, której jest członkiem.

*

W minionej kadencji odbyło się 21 sesji Rady Narodowej Miasta Krakowa, 38 razy obradowało Prezydium Rady, a 7 komisji zebrało się łącznie na 254 posiedzeniach.

*

Radni przeprowadzili łącznie w minionej kadencji 737 kontroli, zgłaszając 1.113 wniosków (z czego zrealizowano — 803) i 226 opinii.

*

Podczas kampanii do Sejmu PRL i Rady Narodowej w roku 1976, za pośrednictwem KK FJN, terenowe organy administracji państwowej otrzymały 301 wniosków i postulatów wyborców (w tym 228 o charakterze gospodarczym i 73 typu organizacyjno-administracyjnego).

Rozmowy „Echa"

Radny — niełatwa funkcja rzecznika społecznych interesów

W uroczystym akcie ślubowania zapewniają: „Nie szczędzić swych sił dla wykonania zadań rady narodowej", a w rocie ślubowania zobowiązują się do pracy dla dobra narodu polskiego i pogłębienia jego jedności — umacniania więzi władzy państwowej, w której uczestniczą z ludem pracującym, którego są przedstawicielami.

Dziś w przeddzień wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych rozmawiam z JOANNĄ SENDOR, radną Rady Narodowej m. Krakowa w poprzedniej kadencji i ubiegającą się o mandat radnej obecnie.

— Czy w momencie przyjmowania propozycji swej kandydatury na radnego pamięta się o tej prostej prawdzie, że jest to funkcja zaszczytna, ale i bardzo zobowiązująca?

— Uważam, że podejmowanie się funkcji, której celem jest obrona interesów społecznych jest zadaniem bardzo odpowiedzialnym. Łatwo jednak zasłużyć sobie na mało pochlebny przydomek radny-bezradny, jeśli nie rozumie się swej roli lub zapomina o treści ślubowania. A wtedy lepiej od razu zrezygnować z mandatu.

— W minionej kadencji przewodniczyła Pani Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług RN m. Krakowa, a więc jednej z najtrudniejszych — która ociera się o bardzo uciążliwe problemy życia codziennego, gdzie na pewno nie jeden raz narażona była Pani na gorycz wyborców, a nawet bliskich, gdzie sama Pani także przeżywała chwile zwątpienia czy da się coś poradzić.

— O tak, na pewno, szczególnie że jestem sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, a właśnie kłopoty z zaopatrzeniem, złe funkcjonowanie handlu, kulejące usługi to problemy dokuczliwe przede wszystkim dla kobiet. Ale też własne zawodowe doświadczenie, świadomość potrzeb i niedostatków pozwalała mi (mam przynajmniej takie przekonanie) na lepsze działanie. W Komisji stykaliśmy się z problemami, które mają ogromny wpływ na samopoczucie społeczeństwa, na jego nastroje. Stąd też niezmiernie ważne jest by w miarę istniejących możliwości sytuację poprawiać. Oczywiście Komisja nie ma wpływu na to, by w myśl jej postulatów nagle zniknęły sprzed sklepów wszystkie kolejki. Może jednak wpływać na poprawę organizacji handlu, chociażby na to, by jak najwięcej placówek było zaopatrywanych poza godzinami sprzedaży, by to co znajduje się w magazynach trafiało wyłącznie na lady.

Na każdym posiedzeniu przyjęliśmy jako zasadę krótkie informacje o bieżącej sytuacji ekonomiczno-rynkowej. Powołaliśmy stałe zespoły problemowe, które przedkładały nam wyniki kontroli i projekty opinii oraz wniosków dotyczących danego tematu. W czasie całej 4-letniej działalności wnioski i opinie dotyczyły głównie specjalizacji placówek handlowych, godzin otwarcia sklepów, zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe i spożywcze, odbioru kontraktowanych produktów od rolników i warunków pracy w handlu, gastronomii i usługach.

— Tak więc odbywacie posiedzenia, kontrolujecie, zbieracie od wyborców wnioski, postulujecie. A jak z realizacją, jak traktuje waszą działalność Urząd m. Krakowa, zakłady, instytucje?

— Podstawowe zadania Komisji sprowadzają się w zasadzie do realizacji przez nią 5-iu najistotniejszych funkcji, a to: doradczej, wnioskodawczej, inicjatorskiej, wiązania rady z terenem i kontrolnej. Najważniejszą jest bez wątpienia funkcja kontrolna. Chodzi bowiem o sprawdzenie realizacji uchwał RN, a także ocenę administracji w załatwianiu spraw obywateli, ich skarg i wniosków oraz postulatów wyborczych. Przeprowadziliśmy tych kontroli kilkadziesiąt i to zarówno w jednostkach podległych Urzędowi Miasta jak i innych. W naszych posiedzeniach biorą udział: wiceprezydent m. Krakowa, kierownictwo Wydziału Handlu i Usług, przedstawiciele Komisji Planowania Wydziału Finansowego, a także Okręgowego Urzędu Kontroli NIK, Państwowej Inspekcji Handlowej. I jeśli trzeba — bronimy tam swoich racji. Oczywiście nie wszystkie nasze postulaty i wnioski są realizowane: wiele z nich nie doczekało się zaledwie połowicznych rozwiązań. Ciągle nie załatwiona jest m. in. poprawa warunków pracy (w tym wprowadzenia mechanizacji) w handlu i gastronomii. Inny wniosek — dotyczący złego zaopatrzenia Krakowa w części zamienne RTV, Urząd Miasta przekazał władzom centralnym. Nadal też nie rozwiązany jest problem zwiększenia powierzchni handlowej i usługowej; w naszym województwie wynosi ona 245 m kw. na tysiąc mieszkańców, przy średniej krajowej 313 m kw. Niewielkie efekty przyniosła nasza kontrola w „Polmozbycie", gdzie obsługa pozostawia wiele do życzenia.

— Wydaje mi się jednak, że przeciętny mieszkaniec Krakowa nie zdaje sobie w pełni sprawy z Waszego działania i częściej dostrzega to, czego jeszcze nie zdołano poprawić, niż to co zostało zrobione.

— Myślę, że przeciętny obywatel po prostu zbyt mało wie o nas. Spora w tym wina także dziennikarzy. Czy kiedyś wymieniacie dyskutującego radnego, wnioski z jakimi wystąpił, podajecie chociażby jego nazwisko? Dziś przed wyborami pojawia się na łamach gazet, ale potem nie mówi się o nas ani dobrze ani źle. A przydałoby się zwiększenie naszego autorytetu, podniesienie prestiżu.

Cztery lata temu po raz pierwszy jako radna przekroczyłam próg Urzędu m. Krakowa. Kiedy zaczynałam działalność nie miałam jeszcze doświadczenia i musiało upłynąć trochę czasu nim zdołałam w pełni poznać nowe obowiązki. Teraz wiele zrozumiałam, m. in. to, że aby praca radnego była społecznie skuteczna, powinna być skierowana na zagadnienia społecznie podstawowe i gospodarczo uzasadnione oraz realne w danym okresie czasu. Tylko bowiem taka działalność da radnemu satysfakcję i przyniesie wyniki.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

Joanna Sendor — kandydatka na radną m. Krakowa. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Jak głosujemy?

W myśl Konstytucji, wybory do Sejmu i rad narodowych są nie tylko powszechne, ale także równe, bezpośrednie i odbywają się w tajnym głosowaniu.

Równość polega na tym, że każdemu wyborcy przysługuje jeden głos, a każdy oddany głos ma tę samą wagę. Tak więc wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach. Zasadę równości zapewnia zakaz figurowania tej samej osoby w więcej niż w jednym spisie wyborców oraz tworzenie okręgów wyborczych dla wyboru określonego organu władzy państwowej i to w ten sposób, że na jeden mandat przypada w zasadzie ta sama liczba mieszkańców.

Bezpośredniość polega na tym, że wyborcy oddają głos bezpośrednio na kandydatów, których pragną wybrać do Sejmu lub rad narodowych. Wzmocnieniu zasady bezpośredniości służy przepis, że głosować można tylko osobiście. Nie można głosować przez pełnomocnika ani korespondencyjnie.

Wybory odbywają się w tajnym głosowaniu. Oznacza to, że nikt nie może wbrew woli wyborcy dowiedzieć się, jak on głosował. W lokalu wyborczym musi się znajdować pomieszczenie, za zasłoną. Karty do głosowania wrzuca się do urny wyborczej w kopercie.

Sala obrad Rady Narodowej m. Krakowa czeka na nowych ojców miasta. (Zdj. archiwum)

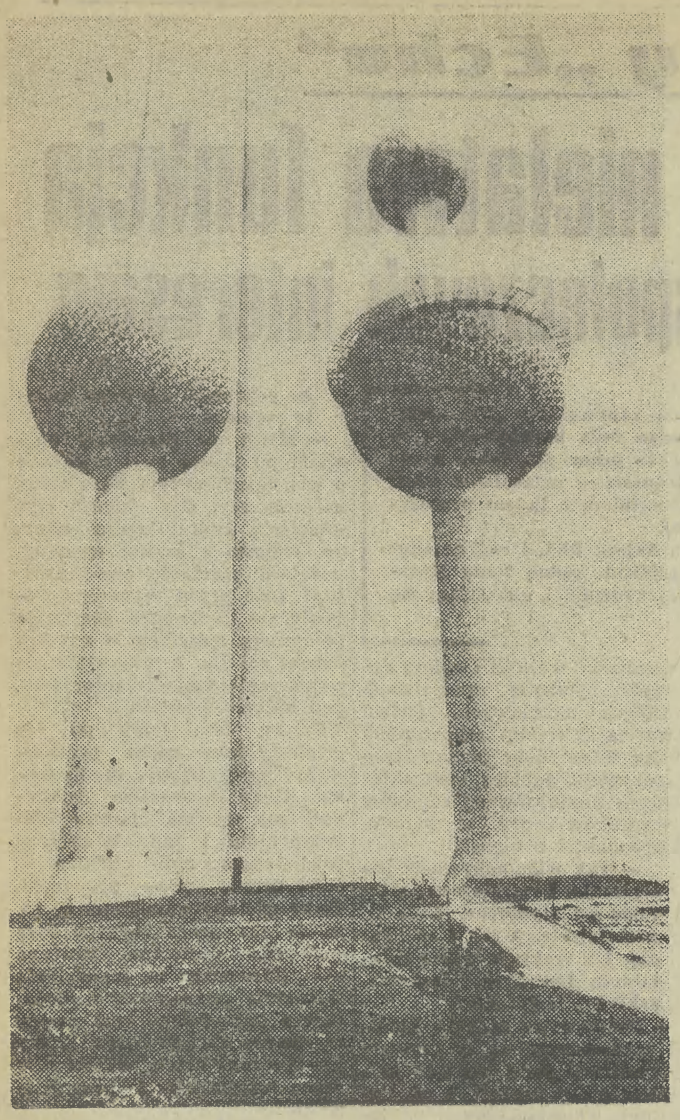

Dzieło sztuki, czy tylko futurystyczna architektura w stolicy Kuwejtu? W tych oryginalnych wieżach mieszczą się restauracje. CAF — AFP

Na planie serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni" pod Tatrami

Gdy pani Dulska była młoda a Zakopane miało świeże powietrze...

Ponoć były takie czasy, gdy pani Dulska była młoda, a w Zakopanem pięknie i cicho, bez tłumów. Pani Dulska nie była jeszcze potworem a panią Anielą pełną uczuć, gotową na przeżycie romansu na wczasach w Zakopanem. Ponoć tak było, a przynajmniej w tej scenerii umieściła akcję jednego z odcinków kręconego właśnie serialu „Z biegiem lat, z biegiem dni" — autorka scenariusza Joanna Olczak-Roniker. „Sezonowa miłość" — to właśnie epizod z życia Dulskich oparty o powieść Zapolskiej, a nieobecny w teatralnej wersji. Kilka dni temu zakończono kręcenie zakopiańskich zdjęć, w których uczestniczyłam w „roli" obserwatora...

GAPIE ZA PŁOTEM i wstrzymywany co chwilę ruch na ulicy — wskazują miejsce, gdzie coś się dzieje. A dzieje się przy ul. Kościeliskiej 40, w pięknym starym domu Gąsieniców-Bednarzów. A właściwie — na podwórku i na ganku. Właśnie na podwórku gaździna szamoce się z góralem najwyraźniej chcąc go zatrzymać. Ale ten praśnie w nią w końcu kożuchem i z pijackim śpiewem zniknie za opłotkami. Gaździna (autentyczna zakopianka, Janina Bachleda-Curuś), ma ciągle kłopoty z tym pijaczyną mężem. To od niej pani Dulska pobiera pierwszą naukę, że nie o to chodzi że pije, tylko żeby to robił w domu, a nie obnosił wstydu po ludziach. A on obnosi. On — znaczy się Marek Skup — student IV roku PWST, też góral, tyle, że z Nowego Targu. To u nich jest na wczasach młoda pani Dulska z synem Zbyszkiem.

Póki co, pani Dulska, czyli Anna Polony, stoi zziębnięta na ganku. Okutana w chustkę, podejdzie za chwilę do gaździny i zapyta, z trwogą czy to prawda, że pan Kozicki wyjeżdża. Pan Kozicki — to „on", młody aktor, też na wczasach.

„Uwaga! Cisza na planie! Kamera! Klaps „18/87"! Jeszcze raz scena szamotaniny. Stop!" Głos reżysera przerywa scenę. Andrzej Wajda słusznie się zdenerwował, bo z tyłu na drugim planie ktoś znienacka pojawił się między zabudowaniami.

Po podwórku kręci się przepiękny owczarek To Gerlach — oczywiście „zakopiańczyk". Jego pani, śliczna licealistka Hanka Karpielówna, od trzech dni przyprowadza go na plan, jako że Gerlach „gra" w filmie.

Zimno. W Krakowie leje, a tutaj piękne czapy śniegu na dachach, mróz. Tyle, że ciemno, gór nie widać. A przecież następna scena pomyślana jest jako śniadanie na ganku, po to właśnie, żeby dać pretekst do pokazania gór.

Na podwórku pojawia się Jerzy Binczycki — Felicjan Dulski, w granatowej bonżurce. W chwilę potem Jan Nowicki, ów młody aktor co to dziwne rozterki poczynił w duszy pani Anieli. Niestety mąż, jak z mężami często bywa, pojawił się zbyt wcześnie i znienacka...

PRZERWA. Przygotowanie do sceny na ganku. Pojawia się tam stolik, filiżanki, rogaliki, biały ser. Przed gankiem montuje się reflektory i kamerę na wózku. Edward Kłosiński — operator — będzie filmował tę scenę w ruchu. Tymczasem Andrzej Wajda udziela krótkiego wywiadu kolegom z TV. „Uwaga! Proszę o ciszę, zaczynamy"

Na ganku siedzi kilkuletni chłopiec w góralskim kapelusiku, ale „miejskim" płaszczu. To Zbyszek, późniejszy hulaka. Zajada chleb i nawet nie patrzy w stronę rodzonego ojca, który na podwórku zaciska pewnie kciuki, a dopiero w przerwie rzuci małemu Tomkowi (Tomek Roniker, bratanek męża Joanny Ronikerowej) — „nie patrz w kamerę"! Jego filmowy ojciec Binczycki-Dulski pojawia się za chwilę i nastąpi scena poznania pana Felicjana — męża z panem Janem — aktorem. Pan Dulski jeszcze młody, jeszcze pełen werwy, nawet mu w głowie dyskretne umizgi (pod stołem!) do żony, która cierpi istne męki przy tej konfrontacji panów i uczuć. Anna Polony pełna jest wewnętrznej rozterki, wymawia się migreną... Pani Krystyna Grochowicz — II reżyser, podrzuca Tomkowi tekst przy pierwszej próbie, potem sam już pamięta. Jeszcze raz od początku i jeszcze raz. Edward Kłosiński proponuje, aby Nowicki-Kozicki stał jednak na zewnątrz ganku. Lepszy powód do pokazania „jego oczami" Tatr. W końcu — „Cisza na planie! Kamera!" — „Silniki gdzieś pracują" — to uwaga dźwiękowca. Więc znów przerwa. I jeszcze raz, i jeszcze ujęcie z innej strony. Który to raz?

W końcu przerwa. Przywieźli „regeneratkę"! Tak, ta ciepła zupa (na mój gust, kartoflanka z kiełbasą), trochę postawi ekipę na nogi. Pracują od 9-ej rano, jest 1 po południu, a jeszcze tak do 18-ej zejdzie. Będzie kręcona scena w izbie: przy pijanym jak bela gaździe — rozmowa gaździny z Dulską.

Póki co, telewizja kręci „regeneratkę" a Andrzej Wajda rozmawia z asystentem, Krzysztofem Majem. Co z tymi górami? Wyjdą, nie wyjdą? Maj umówiony jest z Instytutem Meteorologii na szczegółową prognozę. Tylko czy to coś pomoże? W planie tylko 5 dni zdjęciowych w Zakopanem, w tym wycieczka Dulskiego z panem Kozickim do Morskiego Oka. Ot zaprzyjaźnili się, a można pokazać piękne plenery...

PRZESTAJĘ NOTOWAĆ, ręce mi zgrabiały. Jeszcze oglądam z podziwem izbę, gdzie będą kręcone kolejne zdjęcia. Charakteryzatorka zamalowuje białą farbą złoty ząb gaździny i na dworze poprawia makijaż Anny Polony.

Wracamy do Krakowa. Aktorzy i ekipa zostali „na planie" i pracują. Wyrażam swój ogromny podziw dla żmudnej pracy aktorów i całej ekipy. Ileż godzin, by uzyskać obraz raptem jednej sceny. To nie tak, uświadamiają mnie koledzy z TV, kręcący film o tym filmie. Jak na nasze warunki byliśmy świadkami znakomitej i szybkiej roboty filmowej.

No wiadomo — taka ekipa!

BARBARA NATKANIEC

Co masz na półce?

„Sąd krzywoprzysiężny i szpieg nieznajomy"

„Ostatni postój" Witolda Zalewskiego ukazał się przed kilkunastoma miesiącami. Mimo to w księgarniach książka jest nadal osiągalna. Bezmiaru rzecz jasna nie ma (po części z przyczyn naturalnych: nakład 20 tysięcy) ale na właściwych półkach we właściwym miejscu stoją jeszcze po dwa, trzy egzemplarze. Owa osiągalność książki Zalewskiego trochę dziwi jeśli wziąć pod uwagę jej zauważalny i wyraźny sukces. Została bardzo życzliwie przyjęta przez krytykę a w dorocznym plebiscycie na dziesięć najwybitniejszych książek roku samotnie broniła barw beletrystyki. Na dobrą więc sprawę powinna od dawna należeć do towarów „nie do zdobycia". Głód dobrej książki jest tak monstrualny, iż pozycje eksponowane w jakikolwiek sposób, znikają natychmiast. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że nasz rynek księgarsko-czytelniczy tylko z pozoru działa racjonalnie. Głód dobrej książki jest istotnie długotrwały i monstrualny i tak jak wszelka monstrualność prowadzi do zboczeń i samozaprzeczeń. Prowadzi do tego, że dziesięciorzędowe książczyny Cortazara w rodzaju „Fantomas przeciw międzynarodowym wampirom" z księgarń znikają a jedna z największych powieści XX wieku „Auto da fé" Eliasa Canettiego w księgarniach tych leży nadal. Losy książki Zalewskiego nie poświadczają tak skrajnych sytuacji, są jednak instruktywne.

Temat „Ostatniego postoju" dotyczy Powstania Styczniowego. Po jego upadku jeden z uczestników, młody szlachcic wraca do domu. Jego udział w walce i powrót są sprawą na tyle znaną, iż przed nim i przed jego najbliższymi powstaje pytanie: co robić dalej? Jak uniknąć kłopotów, aresztowania, przesłuchań, ucieczki? Jak zwykle w takich sytuacjach wybór miał będzie charakter decyzji ostatecznej, wybierać trzeba pomiędzy zdradą a wiernością, przy czym aby było trudniej, wierność jest bezsensowna zupełnie, zdrada zaś sensowna, korzystna i przyjemna. Bohaterowi Zalewskiego dolegają także początki tyfusu, popada on w stany majaczeń gorączkowych, co jak wiadomo ma tę dobrą stronę, iż pozwala wzbogacać narrację zwidami, przywidzeniami i diabłem rozpoznawalnym głównie dzięki francuskim słówkom, które wtrąca. Choć szlachcic, ma jednak nasz bohater ambicje intelektualne. Uogólniające zamiary Zalewskiego wyraźnie zmierzają w kierunku takiego wypreparowania stanu rzeczy, aby los powstańca okazał się losem inteligenta. Chodzi o odpowiedź na pytanie: Co czynić, gdy nawet walka z bronią w ręku okaże się fiaskiem? Co czynić w wynaturzonej rzeczywistości kiedy pociechą może być pozorna i chora miłość, kiedy jedynie szpicel może podać pomocną dłoń, kiedy samemu jest się człowiekiem pełnym dobrych chęci lecz słabym.

W swych przesłaniach intelektualnych i artystycznych opiera się więc książka Zalewskiego na pomysłach raczej sprawdzonych; należy jednak do tych tekstów, które dowodzą, iż powroty w literaturze nie muszą oznaczać upadku a mogą świadczyć o sile.

Swoją drogą zastanawiać musi żywotność tematu Powstania Styczniowego we współczesnej prozie; raz po raz sięgają do tamtych czasów pisarze nawet tacy, którym tematyka historyczna bywała obca. Widać musi w tamtym zrywie powstańczym być coś, co świadczy o jego literackiej nośności, coś uniwersalnego i dzisiejszego zarazem.

JERZY PILCH

Witold Zalewski. Ostatni postój. PIW, Warszawa 1979.

„West Side Story" wróciła na Broadway

Po 23 latach od premiery na nowojorskim Broadwayu legendarnego dziś musicalu „West Side Story", znakomity reżyser i choreograf Jerome Robbins wystawił obecnie ten klasyczny utwór musicalowy po raz drugi. Premiera anno 1980 odbyła się również na Broadwayu, w Minskoff Theater. Krytycy podkreślają wspaniałość muzyki Leonarda Bernsteina i mistrzowską choreografię J. Robbinsa, zauważają jednak, że premiera w 1957 roku była wielkim kulturowym wydarzeniem epoki, obecna zaś jest „tylko" świetnym spektaklem artystycznym.

Ze swej strony przypomnijmy, że polska telewizja w ub. roku pokazała słynny film „West Side Story" z niezapomnianą kreacją Natalii Wood. (k)

28-letnia Hazel McOmie z Londynu pokazuje single i zdjęcia z autografem ze swej bogatej kolekcji płyt i fotosów, pochodzących z początkowego okresu kariery grupy THE BEATLES. Popularność zespołu nie maleje, chociaż rozpadł się on już kilka lat temu. Daje się zauważyć zjawisko wręcz odwrotne. Młodych Anglików ogarnęła nowa fala beatlemanii.

CAF — AP

Plastyka z miedzią

W tym roku po raz piąty odbędzie się w Głogowie ogólnopolski plener „Człowiek kształtuje i chroni środowisko" — organizowany przez miejscowe towarzystwo regionalne i Hutę Miedzi „Głogów". Ich zresztą zasługą jest utworzenie w mieście stałej galerii współczesnego malarstwa i grafiki, liczącej ok. 100 prac, eksponowanych w odrestaurowanym zamku piastowskim. Powstałe podczas plenerów rzeźby natomiast w większości zdobią miejskie tereny zielone.

Huta „Głogów" jest również organizatorem plenerów dla studentów wrocławskiej PWSSP, z którą stałe kontakty utrzymują członkowie hutniczego klubu plastyka amatora.

Inną imprezą są organizowane co 2 lata z okazji Barbórki plenery graficzne dla twórców z całego kraju, a ich plon zawierają „Teki grafiki głogowskiej".

W 10 lat od śmierci

Przypominamy Szaniawskiego

W tym miesiącu mija 10 rocznica śmierci Jerzego Szaniawskiego, jednego z najoryginalniejszych polskich pisarzy ostatniego okresu. Dramaturg i nowelista, wielką popularność zdobył sztukami teatralnymi. Jego debiutem była wystawiona w roku 1917 komedia „Murzyn". Od tej pory sztuki Szaniawskiego niemal nie schodziły ze sceny. I tak, począwszy od „Papierowego kochanka", teatry polskie grały kolejno „Ewę", „Lekkoducha", „Ptaka", „Żeglarza", „Adwokata i róże". Za tę ostatnią sztukę, uważaną za najlepszą otrzymał Szaniawski w 1930 roku Państwową Nagrodę Literacką. Następnie wystawiane były utwory — „Fortepian", „Most", „Krysia", „Dziewczyna z lasu", a po wojnie „Dwa teatry" grane w 1947 r. w zburzonej Warszawie oraz „Kowal, pieniądze i gwiazdy". Szaniawski pisał też dla Radia. Przypomniany niedawno w telewizji „Zegarek", usłyszeli po raz pierwszy w 1935 r. słuchacze Polskiego Radia.

W spuściźnie literackiej Szaniawskiego znaczącą pozycję zajmują także jego utwory prozatorskie; zwłaszcza „Profesor Tutka i inne opowiadania".

Co sprawiło, że twórczość dramatyczna Szaniawskiego zyskała mu tak licznych zwolenników? Tym, co przyciągało i przyciąga w jego pisarstwie jest umiejętność tylko Szaniawskiemu właściwa przesycania utworów, w tym także prozy, nastrojem melancholijnej poezji, subtelnego humoru i pobłażliwej ironii, romantycznego marzenia i tęsknoty, przy jednoczesnym osadzaniu tych utworów w realnej, często wręcz pospolitej codzienności.

Twórczości J. Szaniawskiego nie da się określić jednoznacznie. Nie ma on odpowiedników w literaturze polskiej. Szaniawski chyba dlatego tak bardzo trafia do ludzkich uczuć i wyobraźni, że w szarej, czasem dramatycznej walce człowieka o miejsce w życiu i cel istnienia, zostawia mu prawo do marzeń, do intymnego przeżywania piękna i poezji.

Grecka tragedia po szekspirowsku

Wielkim wydarzeniem sezonu artystycznego w Londynie stało się wystawienie na deskach Royal Shakespeare Company (Królewskiego Teatru Szekspirowskiego) dziesięciu sztuk Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa oraz udramatyzowanych fragmentów z Homera. Monumentalne dzieła greckich klasyków londyński teatr złączył w trwający trzy noce maraton „Grecy".

Głównym twórcą przedsięwzięcia i adaptatorem scenicznym jest słynny reżyser, 51-letni John Barton. Poprzednio wystawiał on już podobny spektakl: „Wojnę róż" opartą na dramatach Szekspira. W tryptyku „Grecy" (o częściach „Wojna", „Mordercy" i „Bogowie") Barton przedstawił historię, przebieg i konsekwencje wojny trojańskiej.

Entuzjastyczne recenzje jednomyślnie odczytały ten epicki tryptyk tragedii antycznej jako analizę greckiej koncepcji człowieka — istotę dziedzictwa cywilizacyjnego współczesnego świata. (k)

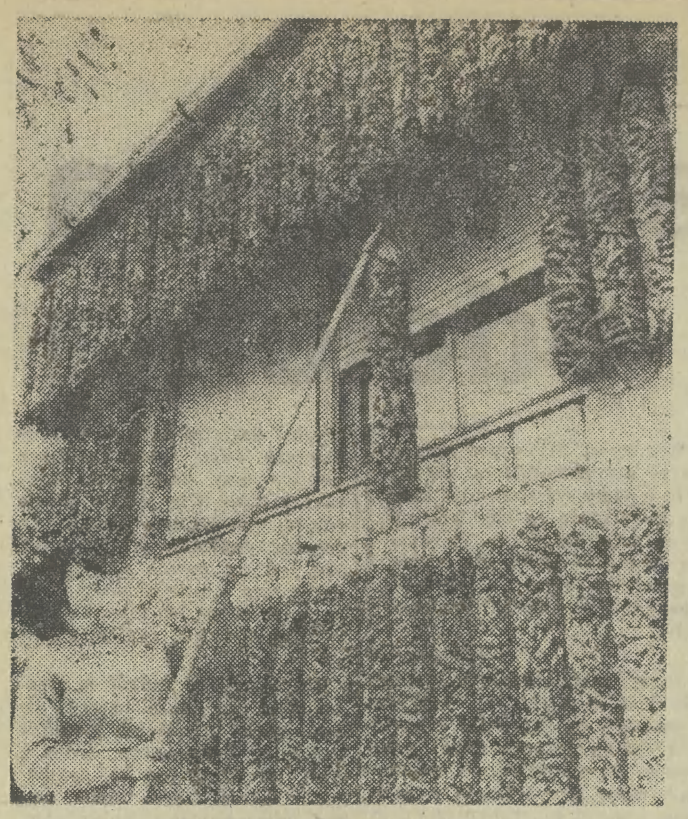

Paląca jak ogień ostrość węgierskiej kuchni to raczej przeszłość. Dziś istnieje wiele odmian papryki...

Nawet zwykłe jajko może stać się arcydziełem

(Korespondencja własna z Węgier)

Do czego Polak ma sentyment na Węgrzech? Do braci Węgrów — to jasne. Do wina — równie jasne. A do madziarskiej kuchni? Oczywiście, nie ma żadnych wątpliwości. Czy jednak — mimo wszystkich jej tradycyjnych zalet — nie pragniemy odnajdywać w kuchni węgierskiej tego co tak szybko i nisko upadło, czyli rodzimych tradycji kulinarnych?

Z tak krytyczne sformułowanym pytaniem do samego siebie poruszałem się po Węgrzech przez prawie cały miesiąc. Przyjechałem do Budapesztu, rzecz jasna, nie po to aby wyłącznie jeść, ale skoro w najbliższym krakowskim gastronomie mam nieustające klopsiki i fasolkę (uwaga Bretończycy!) po bretońsku, to czemu nie poznać bliżej węgierskich sukcesów?

Ot, co. Szkoda tylko, że poznawanie idzie coraz gorzej, zważywszy nienajładniejsze ceny w gastronomii po ubiegłorocznej podwyżce cen żywności. I dlatego przybysz zagraniczny coraz częściej liczy się, zwłaszcza w Budapeszcie, z groszem i dokładnie wertuje ceny w menu. Węgier natomiast po prostu rzadziej do restauracji przychodzi.

IMRE GUNDEL ze słynnej rodziny budapeszteńskich gastronomików uważa, że w ogóle węgierska kuchnia nie jest już taka dobra jak kiedyś. Nie jest to może kryzys, ale jest gorzej.

— Na jakiej podstawie Pan tak myśli? — pytam mistrza i historyka węgierskiej kuchni w jego miejscu pracy, czyli w Muzeum Handlu i Hotelarstwa (a więc i gastronomii) w Budapeszcie. P. Gundel odpowiada szczerze, iż do restauracji nie chodzi (nie był od 20 lat!), skoro sam gotuje lepiej, ale od wielu kolegów z branży wie, że to już nie to. Przede wszystkim brakuje siły roboczej; coraz mniej świetnych kucharzy, powszechność pracy bez zawodowej satysfakcji, wychodzenie wielu fachowców z zawodu kuszonych lepszymi zarobkami gdzie indziej. Młodzi kucharze chcą pracować tylko w luksusowych hotelach i drogich kombinatach, a jak się im to nie uda — to przerzucają się na kelnerstwo. Poza tym zmieniła się dziś rola restauracji — wzdycha Imre Gundel, którego rodzina przez dziesiątki lat miała słynną w Europie restaurację obok Zoo w Budapeszcie — teraz każdy przychodzi już tylko szybko zjeść, często byle co.

WYTWORNE HOTELE, drogie knajpy... skąd my to znamy? Faktycznie, na Węgrzech można niekiedy odnieść wrażenie, że legenda kuchni nieco odbiega od gastronomicznej rzeczywistości. Oczywiście, raju dla podniebienia nie należy w Budapeszcie szukać w nowoczesnych hotelach i restauracjach, gdzie beton i szkło. Pasjonat Węgier i ich kuchni, autor znakomitej książki „Nobel dla papryki" Tadeusz Olszański słusznie twierdzi, że wszystko tam smakuje tak samo, międzynarodowo i że dopiero w maleńkich, często prawie obskurnych knajpkach i czardach napotkamy prawdziwe oblicze madziarskiego jadła.

Posłusznie zresztą wg książki Olszańskiego odwiedziłem trochę takich lokali w Budapeszcie niekiedy niemile się rozczarowując. Opowiedziałem zaraz o tym autorowi, który w tym samym czasie przebywał w Budapeszcie.

— Nie napadaj na mnie, materiał do książki zbierałem przez wiele lat i kiedyś tam było rzeczywiście wybornie — krygował się T. Olszański.

Mimo drobnych niesmaczności i kelnerskich potknięć, należałoby sobie życzyć, aby polska kultura gastronomiczna przynajmniej próbowała wznieść się na tutejszy poziom.

CZYŻBY WIĘC narzekanie na węgierską kuchnię trąciło zwykłym wybrzydzaniem? Skądże znowu. Wszak węgierscy fachowcy podkreślają problemy natury instytucjonalno-organizacyjnej. Trzeba też pamiętać, że prawdziwą kuchnię narodową przechowuje się przede wszystkim w domach i rodzinach. Imre Gundel podkreśla też, że aktualnie obserwuje się tendencję powrotu do łask gotowania w domu. I pokazuje mi wspaniale wydawany kwartalnik „Magyar Konyha" („Kuchnia Węgierska"), który wydatnie domowym kucharzom pomaga.

Pomagać jest w czym. Prócz unikatowości smaku i papryki bowiem, węgierska kuchnia znana jest ze swego wpływu na zdrowie, z niestrawności.

— W istocie wiele tu mamy do zrobienia — mówi Imre Gundel — odnowa węgierskiej kuchni trwa od roku 1870. Wtedy to rozpoczął się napływ na Węgry gości z zagranicy, którzy nie mogli jeść tak tłusto i tak ostro. Dziś ostrość naszej kuchni to już raczej przeszłość: mamy wiele odmian papryki, słodkiej, półsłodkiej itd. Ale kiedyś była tylko ostra. Podobnie z tłuszczami. Medycyna dawno już odkryła szkodliwość takiej tłustej kuchni i proces racjonalizacji żywienia postępuje. Prawda, że opornie, ale Węgier przywykł do ciężkiej kuchni.

Pytam wobec tego, czy przypadkiem smakom węgierskiej kuchni nie grozi wyjałowienie. Ekspert-rozmówca odpowiada, że przecież smak kuchni zależy nie tylko od tłuszczu i papryki. Nadmiar przypraw psuje smak, jest typowym błędem sztuki. Jądro każdej kuchni polega na harmonii smaku — a to już jest kwestia fantazji i natchnienia gotującego.

— A co pan najbardziej lubi gotować? — próbuję wyciągnąć odpowiedź od p. Gundela.

— **KOCHAM GOTOWANIE** i z równą przyjemnością gotuję wszystko — odpowiada mistrz.

— Poza tym jestem zdania, że najwięcej satysfakcji dają gotującemu dania najprostsze, które nagle uzyskają niepowtarzalny smak. Nawet zwykłe jajko może się stać arcydziełem. Jeszcze raz powtórzę: fantazja i wyczucie smaku. Mój ojciec na przykład był naprawdę jednym z największych specjalistów kuchni na świecie — a sam nie umiał gotować i nie gotował! Ale jaki miał za to smak! Stał przy kuchni, próbował i tylko mówił czego ma dodać. Co on nie wyczarowywał...

— Najlepsza kuchnia ma być u człowieka w domu — mówi jeden z węgierskich przyjaciół, dziennikarz. — Jeśli tylko wkładasz duszę w gotowanie, to nikt cię tam nie zastąpi.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Waga ciężkiego parowozu

Największe zwierzę w historii Ziemi

W ostatnich latach odkryto szczątki wielu wymarłych zwierząt gigantów. Polskie ekipy paleontologiczne znalazły na pustyni Gobi w Mongolii skamieniałe kości największego drapieżnika wszechczasów z grupy tyranozaurów, który otrzymał miano Deinocheir, czyli strasznoręki. W Azji i w Ameryce Północnej znajdywano szczątki ogromnych dinozaurów-diplodoków, brontozaurów brachiozaurów.

W ubiegłym roku natrafiono na szczątki największego zwierzęcia, jakie kiedykolwiek żyło na kuli ziemskiej. Amerykański paleontolog, dr Jansen znalazł w pustynnych górach w północno-zachodniej części stanu Colorado kości prawdziwego giganta. Już pierwsze znalezisko wywołało sensację — natrafiono na kość łopatkową długości ponad 3 m. Rozpoznano szczątki brachiozaura, ale należącego do gatunku, który odznaczał się ogromnymi rozmiarami. Na podstawie znalezionych kości odtworzono wygląd zwierzęcia.

Gigantyczny dinozaur miał 25 m długości, musiał ważyć ok. 80 ton, czyli tyle — co ciężki parowóz. Potwór z podniesioną dwunastometrową szyją był wyższy od czteropiętrowej kamienicy. Ten gigantyczny dinozaur został nazwany przez swego odkrywcę, dr Jansena, ultrazaurem.

Odkrycie szczątków giganta stworzyło wiele nowych problemów. Uczeni zastanawiają się, jak szkielet kostny mógł utrzymać tak ogromną masę ciała. W jaki sposób poruszało się to gigantyczne zwierzę. Przypuszcza się, że ultrazaur miał potężne, czterokomorowe serce pompujące krew pod dużym ciśnieniem. Dzięki temu krew ta mogła dopłynąć do długiej szyi i ogona.

Zwierzę miało rozszerzony rdzeń pacierzowy u nasady ogona, i właśnie w tym rdzeniu powstała jak gdyby „filia" mózgu. Niewielki mózg u dinozaurów gigantów nie był bowiem w stanie samodzielnie koordynować wszystkich ruchów tego kolosa. Dlatego u ultrazaura, podobnie jak u innych wielkich dinozaurów, wytworzył się dodatkowo minimózg w rdzeniu pacierzowym, służący do kierowania tylną częścią ciała.

Ultrazaur prowadził ziemno-wodny tryb życia. Żerował w przybrzeżnych wodach morskich, w płytkich lagunach lub jeziorach. Przebywał stale półzanurzony, zaś długa szyja ułatwiała mu wydobywanie wodorostów z wody.

Sfinks się rozpada!

Słynnemu Sfinksowi strzegącemu piramid w Gizie grozi zagłada. Ten jeden z najbardziej znanych reliktów starożytności przez 4 500 lat był narażony na działanie wiatrów, burz piaskowych, gwałtownych zmian temperatury, a ostatnio doszło jeszcze zanieczyszczenie środowiska. Dotychczasowe próby konserwacji tego unikatowego zabytku nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Współcześni specjaliści postanowili uciec się do sposobów, stosowanych przez starożytnych Egipcjan, jako jedynej metody dającej wiekowe gwarancje. Sfinks zostanie wzmocniony specjalnymi kamiennymi plombami wiązanymi z korpusem rzeźby zaprawą gipsową, oprócz tego zostanie on otoczony blokami kamiennymi, które będą wzmacniać jego stabilność oraz chronić przed niszczącym działaniem erozji.

CAF-UPI

Ucho za... cegłę

W malowniczym Chełmnie nad Wisłą w woj. toruńskim, zachowało się aż ok. 90 proc. średniowiecznych murów obronnych i pod tym względem położone pięknie na wzgórzach miasto nie ma sobie równych w Polsce. Chełmińskie obwarowania, wzniesione w XIII stuleciu, a następnie za zgodą króla Zygmunta Augusta podwyższone, stanowiły przysłowiowe oczko w głowie tamtejszych mieszczan. Ku ich ochronie ojcowie miasta ustanowili nawet surową karę: ktokolwiek dopuszczał się uszkodzenia murów, tracił... ucho. Niestety, spory fragment obwarowania od strony północnej zniszczył pruski zaborca. O zabytkowe mury obronne w Chełmnie stale troszczą się konserwatorzy.

Półtora wieku dworca kolei

150-lecie obchodzi w bieżącym roku, pierwszy w świecie, pasażerski dworzec kolejowy w Manchester w W. Brytanii. Z dworca tego 15 września 1830 roku zaczęły regularnie kursować pociągi do miejscowości Liverpool odległej o 35 mil.

Podczas sześciotygodniowych uroczystości odbędą się pokazy historycznych lokomotyw i wagonów, połączone z demonstrowaniem publiczności kopii słynnej lokomotywy George Stephensona — „Rakieta".

Oczekuje się, że z okazji jubileuszu do Manchesteru przybędzie około 200 tys turystów. Wpływy ze sprzedaży biletów nie wystarczą jednak na pokrycie kosztów renowacji budynków dworcowych, które ocenia się na 4 mln funtów szterlingów. Budynki te po zamknięciu dworca przez brytyjskie koleje państwowe w r. 1975, uległy szybkiej dewastacji. Władze Manchesteru odkupiły wówczas historyczne pomieszczenia za symbolicznego 1 funta (i 100 tys. funtów dotacji od Kolei Brytyjskich). Prace konserwacyjne potrwają kilka lat.

Krajobrazy krakowskie

Przetaczająca się przez Kraków rewaloryzacja powszechnie oceniana jest jako zjawisko pozytywne. Zatem korzystając z okazji ogólnego entuzjazmu i radości, kto żyw przywdziewa strój r e w a l o r y z a t o r a. Przy tym chętniej myśli się o chwale, niż o trudnościach, a to jest już objawem mniej pozytywnym. Dla opamiętania i nabrania odpowiedniego dystansu, warto jak zwykle w takich razach sięgnąć do historii.

Wprawdzie obecna odnowa miasta jest zjawiskiem bezprecedensowym w swej skali, to przecież i dawniej, tu i ówdzie coś restaurowano czy budowano od nowa, w miejscu starego. Niejeden twórca połamał sobie przy tym zęby, narażając na szwank sławę, w której dotąd chadzał.

Przykładem niech będzie gmach Feniksa przy Rynku Głównym. Patrząc na ten obiekt i jego otoczenie, trudno uwierzyć, że autorem był architekt znany i ceniony, między innymi za to, że kochał zabytki. Jak widać miłość to jeszcze nie wszystko.

Przed pół wiekiem, na rogu linii A—B i ulicy św. Jana, stał dom o którym zapomniano. Wraz z budynkiem na sąsiednim narożniku, tworzył ramy widoku na jeden z najpiękniejszych motywów krajobrazu Krakowa, jakim jest perspektywa ulicy zamknięta kościołem Pijarów. Całość, jak przystało na dojrzałą kompozycję, posiadała swój początek, środek i zakończenie, pozostające ze sobą w godnej naśladowania harmonii. W latach trzydziestych, wbrew postulatom ówczesnej Rady Artystycznej, powstał tu obiekt zwany Feniksem, opacznie manifestujący nowoczesność. Obcy w wyrazie architektonicznym, nie związany z tłem, za to duży. Później, w czasie okupacji, dokonano jeszcze pewnych korekt bryły, ale była to już musztarda po obiedzie.

Dom zbudowany jest solidnie. Zapewne wygodnie w nim mieszkać i pracować. Ale największą korzyść z niego można mieć w postaci namacalnego dowodu. Dowodu na to jak trudną, a czasem niewdzięczną rzeczą jest zastępowanie starej zabudowy nową, oraz jak przemijająca jest moda i koniunktura.

ALEKSANDER BÖHM & PIOTR PATOCZKA

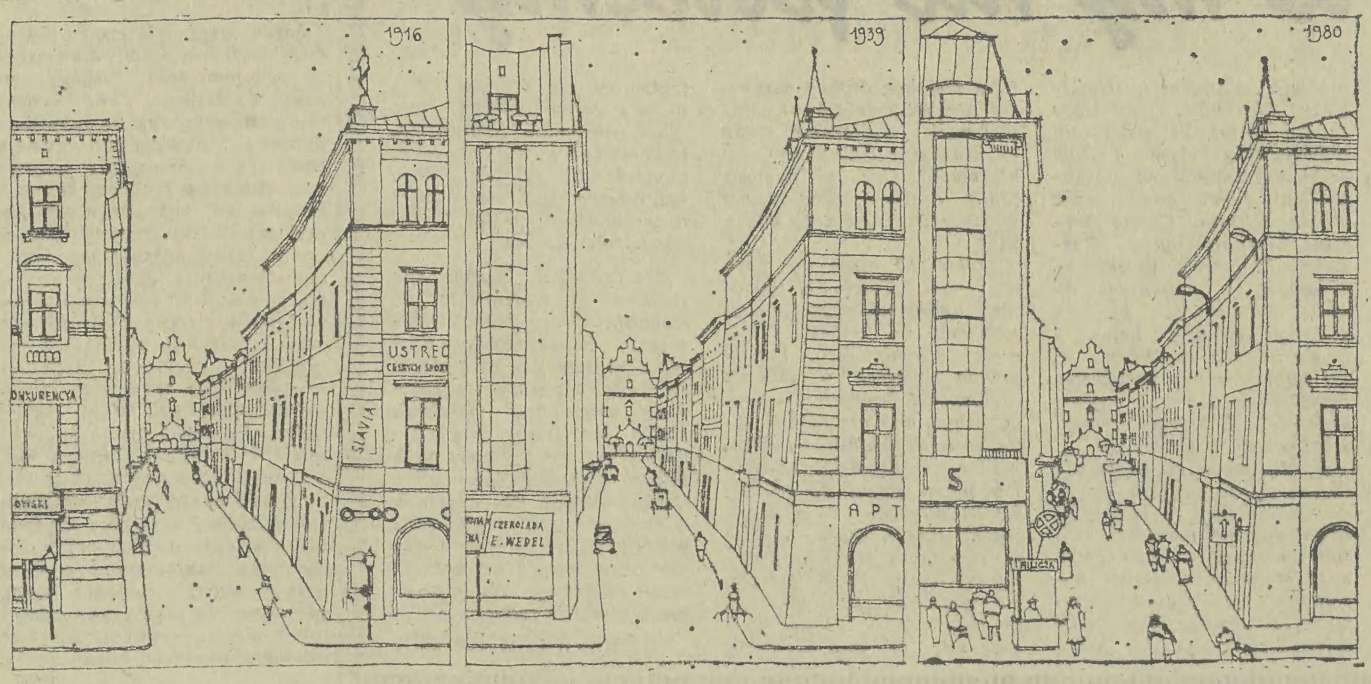

LARY i PENATY

Naczynia, naczynia...

Należą do nich przede wszystkim garnki i rondle, ale nie tylko. Nasza propozycja: mając trochę wolnego czasu zróbcie przegląd tych naczyń, zwłaszcza jeśli od dawna są przez Was gromadzone.

Czy przypadkiem nie znajdują się wśród nich, zajmując niepotrzebnie miejsce, rzeczy tak zniszczone, że nadają się już tylko do wyrzucenia? Nie ma np. sensu dalsze przechowywanie garnków emaliowanych z poodbijanym od wewnątrz dnem, bo w takich garnkach nie należy już nic gotować.

Albo — niewielkie rondelki aluminiowe, od których oderwały się uchwyty i w związku z powyższym rondelków tych nie używacie, bo jak ściągać je z ognia bez poparzenia rąk? (tu uwaga na marginesie: naczyń wyposażonych w uchwyty z ebonitu nie można wkładać do piekarnika, gdyż pod wpływem gorąca uchwyty szybko ulegną zniszczeniu).

Albo — małe druciane sitka służące chociażby do cedzenia naparu ziół. O ile od wieloletniego używania sitka są tak sfatygowane, że wprost niehigieniczne, radzimy wymienić je na nowe zwłaszcza, że koszt niewielki.

Co tu zresztą podpowiadać, popatrzcie krytycznym okiem na zawartość kuchennych kredensów a selekcji dokonacie według swojego uznania.

Ogórki księdza Robaka

Motto:

I bernardyn ksiądz Robak
wszedł z węzlastym
paskiem,
„Surge, puer!" wołając
i ponad barkami
Rubasznie wywijając
pasek z ogórkami.

Trawestując stary slogan teraz makrama jest dźwignią handlu i butików, ale że jeszcze w pełni nie weszła pod strzechy, piękny pasek można zrobić samej, także inną techniką wiązania — żeglarskim węzłem beczułka, który występuje ponadto — jak wyżej — w paskach mnisich. Beczułka, alias ogórki najlepiej się prezentuje na sznurach grubości palca i powstaje przez zrobienie pętli, w której kilkakrotnie owija się jeden koniec sznurka, a potem oba ściąga, bacząc by pętla też się skręciła w spiralę i nakryła pierwszą zrobioną przez nas warstwę. Takie węzełki na pasku mogą stać się też podporą pamięci — jak ongi na chusteczce, byle tylko nie zapomnieć, o czym mamy pamiętać.

ZENONA STRÓŻYK

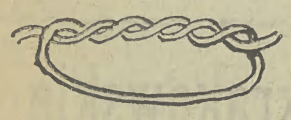

na wszystko jest SPOSOB

Plamy z jaj na ogół schodzą w praniu, jeżeli jednak tkaniny nie chcemy względnie nie możemy wyprać — wówczas świeżą plamę wywabiamy tamponem umoczonym w benzynie, a spłukujemy wodą z alkoholem lub octem.

Zarówno tapczanu jak i foteli nigdy nie należy trzepać na sucho, lecz przez duży kawał mokrego płótna. Wchłania ono wówczas kurz, który już nie będzie się unosił w powietrzu, by po chwili z powrotem osiąść na naszych meblach.

Zanim umyjemy gorącą wodą maszynkę do mięsa dobrze jest przed tym przepuścić przez nią trochę suchego chleba.

I leczy i upiększa

Cytryna jest zarówno fantastycznym środkiem leczniczym, jak i upiększającym. Gdy się przeziębimy — wypita przed snem gorąca lemoniada cytrynowa wywoła pory, a sok cytrynowy użyty do płukania gardła zlikwiduje szybko chrypkę.

Niektórzy twierdzą nawet, że płukanie nosa sokiem cytrynowym przynosi ulgę przy katarze, a także potrafi zatamować krwotok. Natomiast przy krwawieniu dziąseł pomaga masaż plasterkiem cytryny.

A teraz cytryna jako kosmetyk. Nie wyrzucajmy wyciśniętych cytryn. Należy je zalać przegotowaną, letnią wodą i zostawić na kilka godzin. Potem wlać do butelki, zakorkować i w ten sposób mamy... doskonałą wodę toaletową. Można jej używać do spłukiwania włosów (po umyciu), do pielęgnacji skóry twarzy i rąk. Kwas cytrynowy znakomicie ściąga pory, wybiela skórę (i piegi), goi spierzchnięcia, odtłuszcza cerę.

Ubezwłasnowolnienie jedynym wyjściem?

Starość też miewa krytyczne odcienie

Kiedy nasz Czytelnik mieszkający na ul. Bitwy pod Lenino wyłuszczył mi swoją sprawę, zaraz przypomniała mi się inna, z lata ub. roku. Pisałem wtedy o samotnej staruszce, która do swego mieszkania (jeśli mieszkanie to odpowiednie słowo) znosiła wszystkie śmieci, na jakie natrafiała. Staruszka zmarła, bo przy trybie życia jaki prowadziła nie można jej było pomóc. Odcinała się od wszelkiej pomocy, a jakakolwiek próba pertraktowania w sprawie Domu Opieki Społecznej nie wchodziła w ogóle w grę.

Pan B. mieszka obok podobnie zdziwaczałej staruszki. Ze względu na dużą uciążliwość pani J. dostała sądowy nakaz eksmisji, ale nie wyprowadziła się. Jest to osoba niewątpliwie chora, ale też bardzo złośliwa. Ma się nią zajmować rodzina — zdecydował o tym sąd — ale tego nie robi.

Ile jest w mieście takich ludzi, dlaczego nie można tego typu spraw, prawda, że bardzo delikatnych, rozwiązywać z korzyścią dla obu stron? Zadaję te pytania dyrektor Stanisławie Siudut z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

ILU ICH JEST?

Mamy w województwie ok. 160 tys. ludzi w wieku poprodukcyjnym. Większość albo cieszy się niezłym zdrowiem albo mieszkając z rodziną może na nią w razie potrzeby liczyć. Jednak końcówka od tej większości nie ma nikogo bliskiego, a czasem choruje, co w tym wieku bardzo dziwne nie jest. Ile? Wiadomo, że w całym województwie jest 2400 osób żyjących z zasiłków opieki społecznej (ok. połowa w mieście); w samym Śródmieściu mamy ich ok. 250. Zasiłki wypłaca się w dwóch wymiarach, 1800 zł dla osób nie posiadających dochodów i w wieku powyżej 80 lat lub 1400 zł. Pieniądze jednak nie są głównym świadczeniem. W Śródmieściu np. ok. 1000 osób korzysta z pomocy rzeczowej — doraźnie — w postaci węgla, ziemniaków itp.

W naszym mieście samotnych starszych ludzi jest szczególnie dużo. Wielu z nich to element napływowy. Różne koleje losu jakie przeszli w życiu nie pozostały bez wpływu na ich dzisiejsze podejście do oczywistych — zdawałoby się — spraw. Na przykład sprawa przeniesienia do Domu Opieki Społecznej. Co prawda do różnego typu Domów Pomocy skierowano w zeszłym roku ponad 800 osób i mówi się, że dziś łatwiej niż dawniej nakłanić starego człowieka do pożegnania się z pokojem, w którym przeżył kilkadziesiąt lat, ale... nie zawsze jest to proste i trudno właściwie się temu dziwić.

CO ROBI SIĘ W OŚRODKU?

Mówi mi o tym p. Smolik, kierownik Ośrodka Opiekuna Społecznego przy ZOZ dla dzielnicy Śródmieście. Rozmawiamy w Ośrodku przy ul. Berka Joselewicza, w którym pracuje 8 osób. Wszystko niedawni absolwenci wydziału pracowników socjalnych medycznego studium zawodowego w Nowej Hucie. Jest jeszcze 4 pracowników w 4 gminach, ale cóż znaczy 1 osoba bez samochodu na kilkanaście wsi?

Jak Ośrodek dowiaduje się, że jest taki ktoś kto wymaga opieki?

Często od sąsiadów, którzy widząc samotną osobę żyjącą w skandalicznych nieraz warunkach zgłaszają o tym do Ośrodka. Czasem obojętność ludzi powoduje, że sygnał do ośrodka dociera dopiero przez lekarza, który zastaje schorowaną staruszkę w zapuszczonym mieszkaniu. Czasem jednak opieka w domu jest niemożliwa ze względu na ciężki stan podopiecznej. Wtedy kieruje się wniosek o przyznanie miejsca w Domu Pomocy Społecznej. Ale co zrobić gdy taka kobieta żadną siłą nie da się namówić do przeprowadzki?

JEDYNE WYJŚCIE

Jedynym, choć niełatwym wyjściem z sytuacji bywa ubezwłasnowolnienie. Stąd nie szafuje takimi decyzjami, mimo iż jest to niekiedy jedynym sposobem na otoczenie człowieka opieką gwarantującą przeżycie. Przeprowadzenie odebrania praw decydowania o sobie jest trudne. Potrzebne są m. in. opinie lekarzy psychiatrów i kurator, który zobowiąże się do czuwania nad dalszymi losami ubezwłasnowolnionego. Chętnych nie ma, tym bardziej, że podopieczny nie zawsze trafia wtedy do Domu Pomocy Społecznej. Bardzo często wśród samotnych starszych osób występuje tendencja do zbieractwa. Ściągają co się da, przygarniają okoliczne koty, psy lub hodują szczury, co nie może nie wzbudzić protestów sąsiadów. Jeśli do drzwi takiej osoby zastuka opiekun społeczny odpowiedzią jest zwykle cisza, a nawet milicjant nie będzie w stanie zrobić nic, poza upomnieniem i nakazaniem wysprzątania mieszkania. Bo jak karać mandatem 75-letnią staruszkę żyjącą z zasiłku?

Skoro wspominaliśmy opiekunów społecznych poświęćmy ich chwilę. Przy OOS w Śródmieściu jest ich 60. Najczęściej są działaczami komitetów osiedlowych i mają za zadanie wyszukiwanie osób potrzebujących pomocy oraz bezpośredni kontakt z nimi. Nie jest to prosta robota. Zwiedzanie brudnych, czasem zapchlonych mieszkań nie jest na pewno miłe a dodatkowym utrudnieniem jest zachowanie się ich mieszkańców czasem zaczepne, czasem złośliwe.

Długo mógłby mówić o przeszkodach na jakie natrafia w swej pracy kierownik Ośrodka Opiekuna Społecznego. Jedną z nich, poważną, jest to, że niejednokrotnie staruszkowie mają przyznanych opiekunów, nawet rodzinę, którzy zupełnie nie przejmują się obowiązkami. Dopiero bardzo ostre interwencje wywołują ich reakcję, najczęściej doraźną, w postaci posprzątania czy odmalowania mieszkania. A potem znów przez pół roku do staruszki nikt nie zagląda.

Najlepiej by było gdyby nie trzeba się uciekać do tak drastycznych środków jak odbieranie praw.

Jeśli jednak nic innego nie jest możliwe, wówczas należy się posłużyć każdym sposobem, który da szansę utrzymania człowieka przy życiu. Pomocy ludzi nie chciała pani M. która zmarła w zeszłym roku przy ul. Kupa, a przepisy nie pozwoliły na otoczenie jej opieką wbrew jej woli. Gdyby w zarządzeniach przewidziano takie, skrajne czasem sytuacje, być może M. żyłaby dziś.

ALEKSANDER GŁUŚ

Ten najwęższy — 2,40 m — dom w Duesseldorfie (RFN) zbudowano zapełniając szczelinę między dwiema kamienicami. Ma on trzech lokatorów na górnych kondygnacjach, a na dolnych — czytelnię.

Pierwsze kilometry

W minionym roku na rynek krajowy trafiło ponad 200 tys. nowych pojazdów osobowych. Oznacza to, że prawie o tyle samo wzrosła ilość „świeżo upieczonych" kierowców. Część z nich nabyła umiejętności kierowania pojazdem jeszcze w latach ubiegłych i taka kilkuletnia przerwa sprawiła, że mieli oni znaczne kłopoty z dostosowaniem się do wymogów coraz bardziej intensywnego ruchu drogowego.

Do takich kierowców — przede wszystkim — chcemy skierować rady i opinie dotyczące sytuacji powstających na jezdni. Mamy nadzieję, że przydadzą się one i innym użytkownikom, choćby dla skonfrontowania własnych doświadczeń z naszymi opiniami. Ponieważ najpopularniejszym pojazdem jest obecnie fiat 126p i on najczęściej trafia do rodzin jako pierwsze własne auto, większość naszych rad dotyczyć będzie właśnie specyfiki jazdy tym samochodem.

Załóżmy, że jesteśmy już posiadaczami wymarzonych „czterech kółek" i chcemy rozpocząć normalną jazdę. Przed jej rozpoczęciem radzimy zaopatrzyć pojazd w dwa zielone liście, nalepiane w górnych rogach przedniej i tylnej szyby. Takie dodatkowe oznakowanie, zainicjowane kilka lat temu przez tygodnik „Motor", sprawi, że na jezdni będziemy traktowani z większą wyrozumiałością.

Jazda w mieście często powoduje konieczność błyskawicznego podejmowania różnego rodzaju decyzji np. o wyprzedzaniu, omijaniu, czy zatrzymaniu pojazdu. Niebezpieczne sytuacje powstają wówczas, gdy kierowca rozpoczyna realizację decyzji natychmiast, bez upewnienia się, czy tego rodzaju manewr nie utrudni jazdy innym. Chcąc uniknąć stwarzania tego typu sytuacji, powinniśmy przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego oraz dokładnie przeanalizować rysunkowe krzyżówki, które rozwiązywaliśmy w okresie uczęszczania na kurs nauki jazdy. Dobrze by było jednocześnie wykupić w ośrodku szkolenia motorowego PZM czy LOK-u kilka godzin nauki jazdy pod okiem instruktora. Najczęściej się nam to nie uda, zapewnijmy więc sobie przynajmniej opiekę bardziej doświadczonego kolegi, który zdecyduje się nam towarzyszyć przez pierwsze nawet kilkaset kilometrów samodzielnej jazdy.

(mł)

WYDARZAMY SOBIE

Tacy bogaci to my nie jesteśmy

Utarło się przekonanie, że produkowanie przedmiotów o krótkiej żywotności to domena większości producentów. Skracano więc życie wyrobów przemysłowych, zmuszając posiadaczy do częstszego zakupu rzeczy nowych i wyrzucania starych na złom.

Tymczasem coś niecoś zmieniło się na świecie i producenci zaczynają zwracać coraz większą uwagę na wyższą jakość swych wyrobów, a to dlatego, że i o surowce i o energię elektryczną, niezbędną do produkcji, i trudniej, i płacić trzeba więcej. Na razie nie są to jeszcze sprawy ogólnie widoczne, ale przypuszczalnie zaczną wywierać wpływ na wszystkich producentów.

U nas — nie można powiedzieć — w wielu dziedzinach mamy produkcję wysokiej jakości. Sama posiadam dość już leciwą froterkę elektryczną, suszarkę kupioną przed laty, nie pierwszej już młodości odkurzacz czy żelazko elektryczne, pracujące od dłuższego czasu niezawodnie. Jeśliby jednak zepsuły się nastąpiłby krach na całej linii, gdyż brak części zamiennych przerwałby ich życie, a mnie zmusił do nowych, kosztownych zakupów.

O tych częściach zamiennych już kiedyś pisałam. Od tej pory sytuacja wcale się nie poprawiła, wręcz przeciwnie. Ogólnie znana jest sprawa akumulatorów do małych „fiatów". Tegoroczna zima — choć nie najostrzejsza — spowodowała ich masowe „wysiadanie". Całymi godzinami „furczeli" na podwórzach nieszczęśni właściciele maluchów, usiłujący zapalić motor. Te usiłowania wywoływały rozpacz i złość ludzi narażonych na wysłuchiwanie tych prób przez długie minuty. Często zresztą bezskutecznych. Wreszcie kierowca dawał za wygraną i tramwajem jechał do pracy, by po powrocie ponowić hałas i trucie okolicy spalinami. W tej sytuacji rośnie oczywiście zapotrzebowanie na nowe akumulatory, których zresztą i tak ciągle brakuje.

Od dłuższego już czasu nie można nabyć osobno węża do elektroluksu, a bez węża odkurzacz nic nie wart. Co robić, wyrzucić i kupić nowy choć stary sprawuje się doskonale i gdyby dostał nowy wąż chodziłby jeszcze długie lata? A różne gumki, kulki i im podobne drobne akcesoria nie pozwalające na bezużyteczne wyciekanie wody z kranów i zbiorników w klozetach? Czy z powodu braku kulki styropianowej musimy wyrzucić cały zbiornik?

„Echo" od czasu do czasu w swoim „Telefonie tygodnia" umieszcza sygnały czytelników na temat braku części zamiennych. Ludzie mówią wówczas o setkach drobiazgów, których nie mogą nabyć, aby przedłużyć życie różnych urządzeń z najrozmaitszych dziedzin. Niektórzy piszą wprost do fabryk, by im pomogły w zdobyciu jakiejś części. Bywa, że daje to rezultat i porządny producent ową część nadsyła, nie ponieważ istnieje tzw. koprodukcja — często okazuje się, że owe drobiazgi wytwarza nie fabryka firmująca całość wyrobu, lecz jakaś niewielka wytwórnia, wyrabiająca gumki, nakrętki, akumulatory itp. Jej moc przerobowa jest niewielka i o zaspokojeniu próśb i żądań mowy nie ma.

Nie jesteśmy bogaci, nie stać nas na wyrzucanie na śmietnik rzeczy jeszcze dobrych. Kilkuzłotowy drobiazg uratowałby im życie, a tak zagracają nasze mieszkania niesprawne lodówki, pralki, nawilżacze powietrza itp. A my nie mamy z nich żadnej pociechy tylko sobie boki obijamy w ciasnych mieszkaniach. W skali ogólnokrajowej marnotrawimy pieniądze, czas i surowce. I jakoś od lat nie umiemy sobie z tym dać rady.

MARIA KWIATKOWSKA

W Kościuszkowskie rocznice

W tym roku przypada 186 rocznica rozpoczęcia Powstania Kościuszkowskiego i 234 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki. Rocznice te są okazją do przypomnienia i spopularyzowania postępowych tradycji narodu polskiego, wiążących się z Insurekcją Kościuszkowską 1794 roku, jako ważnego elementu zespalającego dążenia narodowego Polaków z ideałami postępu i demokracji.

W poniedziałek złożone zostaną kwiaty na płycie pamiątkowej w miejscu przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku Głównym oraz przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki na bastionie Zamku Wawelskiego. Także w poniedziałek o godzinie 12 rozpocznie się sprzed Politechniki Krakowskiej tradycyjny IV uliczny bieg sztafetowy na szlaku pomników Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Bieg prowadzić będzie przez pl. Matejki, ul. Floriańską, Rynek Główny, ul. Grodzką na Wawel, potem ulicą Kościuszki na kopiec Kościuszki.

W trzeciej dekadzie marca w szkołach noszących imię Tadeusza Kościuszki odbędą się tradycyjne uroczyste poranki i wieczornice, zostanie zorganizowany turniej krajoznawczo-turystyczny a w okresie wakacyjnym wycieczki, obozy wędrowne „Szlakiem Kościuszkowskim".

W drużynach harcerskich organizowane będą uroczyste apele i wieczornice, a Spółdzielnia Mieszkaniowa im. T. Kościuszki organizować będzie odczyty oraz wycieczki „Szlakiem Kościuszkowskim".

NOWOŚCI Z „TELOSU"

Automaty, co nie kradną pieniędzy i... telefon chrabąszcz

Od lata minionego roku w naszych budkach telefonicznych pojawiły się nowe automaty wrzutowe AW-7. Są mniejsze, zgrabniejsze, a przede wszystkim bardziej niezawodne. Z ich konstrukcji wyeliminowano wszystkie często psujące się elementy mechaniczne, opierając się całkowicie na energooszczędnej elektronice. Nowe automaty nie kradną pieniędzy, tak jak to się zdarzało ich starszym braciom. Moneta znajduje się w specjalnym uchwycie do momentu połączenia, po czym zostaje samoczynnie zainkasowana...

W nowej konstrukcji zrezygnowano z kosztownej, odlewanej z aluminium obudowy, wykorzystując w większym stopniu tworzywa sztuczne o parametrach wytrzymałościowych nie gorszych od białego metalu. Konstruktorzy w tym wypadku wyszli z założenia, że na wandali i tak nie ma sposobu, jak ktoś bardzo chce zniszczyć automat to i tak to uczyni bez względu na zabezpieczenie. A w wypadku zniszczenia tańszej obudowy, straty będą mniejsze... I jak się okazało, żaden z nowych automatów zainstalowanych na terenie Krakowa nie został dotąd — odpukać w niemalowane drewno — rozbity...

W krakowskim „Telosie" — bo on jest jedynym w kraju producentem tych aparatów — powstanie w tym roku 1500 automatów wrzutowych AW-7 i blisko 1000 kompletnych „telefonicznych wkładów". Jak na potrzeby kraju to mało, jak na ograniczone możliwości produkcyjne zakładu to dużo. Automaty rodem z Krakowa, trafiły również do Algieru, gdzie stanęły w konkursowe szranki z wyrobami tak renomowanych firm jak: „Bell Telephone" czy znany koncern ITT. Po tygodniowej eksploatacji okazało się, że jedynym niezawodnie działającym urządzeniem był nasz AW-7, a przed nim stała długa kolejka Algierczyków...

Główną jednak bolączką krakowskiego „Telosu" jest brak... mocy produkcyjnych. Zamówienia o połowę przekraczają możliwości, a w kolejce na wprowadzenie do produkcji czekają nowe wyroby: miniaturowy telefon z tarczą umieszczoną na słuchawce i pomysłowy przedłużacz telefonicznego przewodu.

W „Telosie" produkowane są również automaty do połączeń międzymiastowych i międzynarodowych, sekretarsko-dyrektorskie zestawy telefoniczne, gazoszczelne i iskrobezpieczne telefony dla kopalń i zastępów ratowniczych, aparaty do komunikacji służbowej na statkach (jesteśmy jednym z nielicznych na świecie producentem tego typu urządzeń). Właśnie przed kilkunastoma dniami dyrektor Sułowski przywiózł z Finlandii zamówienie na dostawę telefonicznego wyposażenia dla pięciu statków. (jb)

Znowu „Kopciuszek"

Teatr „Groteska" wznowił po dłuższej przerwie, cieszące się niezwykłym powodzeniem przedstawienie „Kopciuszka" wg E. Szwarca w reżyserii T. Walczaka. To barwne widowisko maskowe którego kanwą fabularną jest klasyczna baśń o złej macosze, biednej pasierbicy i pięknym królewiczu z pewnością zainteresuje nie tylko widzów najmłodszych.

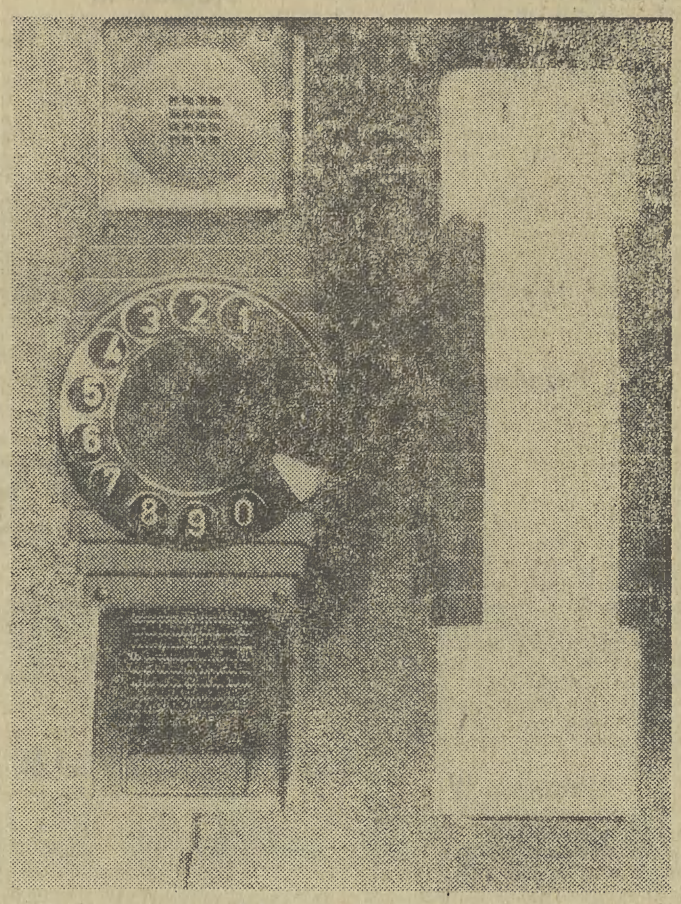

Na rozpoczęcie produkcji czekają aparaty telefoniczne z tarczą umieszczoną wprost na... słuchawce. Prawda, że wyglądają sympatycznie... jak chrabąszcz.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Odwołane spektakle

Dyrekcja Państwowego Teatru Ludowego w Krakowie zawiadamia, że w dniach 23, 25, 26 i 27 marca br. zostają odwołane spektakle „Czarnej komedii" W dniach tych teatr wystawi „Betlejem polskie" Lucjana Rydla Bilety z dni 23 i 25 marca zachowują ważność. Za bilety nie wykorzystane kasa teatru zwraca pieniądze.

*

Zapowiadany spektakl „Teatru Lektora" poświęcony Tadeuszowi Kościuszce, który miał się odbyć w niedzielę w Muzeum Historycznym zostaje odwołany. Organizatorzy przepraszają.

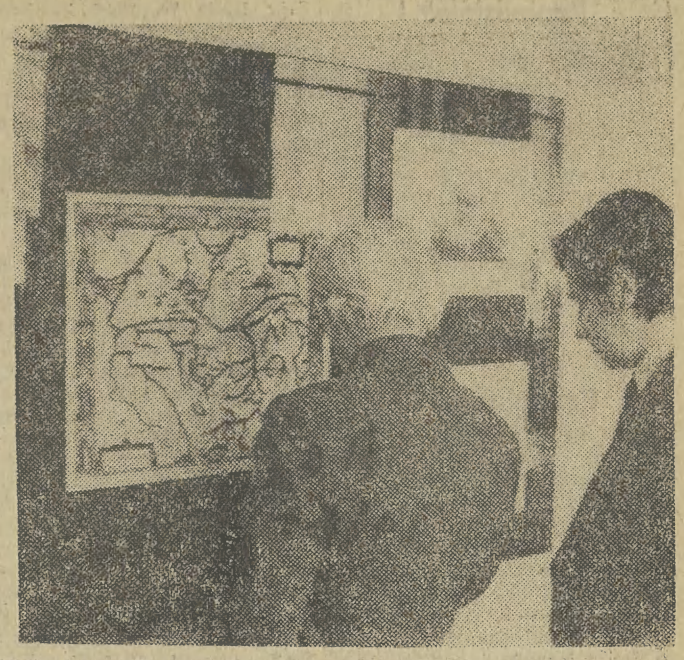

W Galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowej Hucie przy al. Róż 3 czynna jest wystawa **„Dawne widoki Polski"** — kopie sztychów wydanych nakładem Wydawnictwa Artystycznego i Filmowego.

WAiF znane jest z pięknych wydawnictw albumowych oraz reprintów — one to właśnie prezentowane są na nowohuckiej wystawie. Są wśród nich reprodukcje sztychów miast Polski Napoleona Orda z połowy XIX wieku, reprint drzeworytu Aleksandra Gierymskiego, weduty Warszawy z 1774 roku Canaletta i reprodukcje starych map.

Oryginały owych sztychów znajdują się w zbiorach muzealnych i archiwach, działalność Wydawnictwa jest więc okazją do oglądnięcia ich doskonałych reprodukcji. (j.r)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

W Klubie Kolekcjonerów

W PONIEDZIAŁEK 24 bm. o godz. 18.00 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, przy ul. św. Filipa 6 (Dom Kultury Kolejarza) odbędzie się interesujące spotkanie zbieraczy, na którym dr **Jerzy Sowiński** wygłosi pogadankę pt. **„MONETY PLATYNOWE".**

30 marca w godz. 9—15 w Domu Kultury Kolejarza przy św. Filipa 6 odbędzie się natomiast kolejna kolekcjonerska **Giełda Staroci.**

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

* 16 — „ROTUNDA" — DISCO JUNIORS; o 20 — Półmisek firmowy.

* 18 — „STARÓWKA", ul. Szczepańska 5 II p. — Płytowa muzykorama.

* 19 — „POD JASZCZURAMI" — Do tańca gra „VISTULA RIVER BRASS BAND".

* 22 — Kaw. RATUSZOWA — Kabaret „Kurierek".

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — „STARÓWKA" — Kolorowe filmy dla dzieci.

W PONIEDZIAŁEK:

* 10—13 — w sali wykładowej Oddz. Karpackiego Instytutu Geologicznego, ul. Skrzatów 1 i o godz. 17—20 w Pol. Tow. Geologicznym, ul. Oleandry 2a — odczyty mgr J. Koziara (Wrocław) pt. „Hipoteza ekspansji ziemi".

* 17 — ODK Rybitwy — Rola SZMP w życiu młodzieży. Rozmowa z młodzieżą nt. budowy w czynie społecznym kortu tenisowego.

Dla dzieci naszego województwa

Kolonie — nie tylko wypoczynkowi służące

Na forum Prezydium KRZZ — obradującym wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa M. Smugi — oceniano realizację zarządzenia ministrów oświaty i wychowania oraz zdrowia i opieki społecznej w sprawie organizowania kolonii zdrowotnych. Przygotowany został odpowiedni raport, ponadto problemy referowane były przez kier. Dz. Medycyny Szkolnej Specjalistycznego Zespołu ds. Opieki nad Matką i Dzieckiem dr E. Głowacką, wicekurator Kuratorium Oświaty i Wychowania mgr Z. Popis i przedstawicielkę ZW TPD — M. Bergerową.

W naszym regionie ok. 20 proc. dzieci i młodzieży wymaga specjalnej opieki, ze względu na wrodzone wady, przebyte choroby, przewlekłe schorzenia, ogólnie słabszy stan zdrowia itp. Nie oznacza to bynajmniej, że wszystkie te dzieci nie mogą korzystać z powszechnie organizowanych kolonii, ale że znaczna ich ilość powinna wypoczywać w odpowiednich warunkach klimatycznych, że specjalistyczną opiekę lekarską, możliwość odpowiednich ćwiczeń rehabilitacyjnych itd. Duże zwłaszcza znaczenie mają takie kolonie dla dzieci ze wsi, gdzie brak jest warunków dla specjalistycznej rehabilitacji i profilaktyki.

W ub. roku z wczasów zdrowotnych organizowanych przez ZW TPD skorzystało 600 dzieci, przez ZHP — 60 oraz przez Kopalnię Soli Wieliczka-Bochnia 480 dzieci, w tym 25 z naszego województwa. Czynione są starania, by na kolonie zdrowotne z naszego województwa można było rocznie wysyłać przynajmniej 1700 dzieci. Na przeszkodzie stoi jednak brak obiektów, są też trudności z pełną obsadą kadry służby zdrowia, także środków finansowych, bowiem koszt pobytu dziecka na takiej kolonii jest wyższy niż na innych. W naszym województwie ograniczona jest też ilość miejscowości odpowiadających wymogom klimatycznym, a w regionach bogatych w takie miejscowości budynki zajęte są — na podstawie wieloletnich umów — na „normalne" kolonie.

Wiceprezes KRZZ — M. Smuga podkreślił, że sprawa wczasów zdrowotnych ma szanse pomyślnego rozwiązania, w czym maksymalnej pomocy udzielą KRZZ. Dyskutanci wnosili, iż do tej długofalowej akcji muszą włączyć się również zainteresowane problemem zdrowotności dzieci swych pracowników, zakłady przemysłowe oraz branżowe związki zawodowe. Dobry przykład daje już w tym roku Elektrownia w Skawinie organizując 2 turnusy kolonijne, turnusy zdrowotne dla 120 dzieci i młodzieży z Polski południowej. Przew. Oddziału ZG ZZ Prac. Przem. Budowlanego J. Bazan poinformował, że PUS „Budostal" urządzi w tym roku turnusy sanatoryjne dla dzieci, które wyjadą na nie razem ze swymi matkami, a w przyszłym roku w Krynicy dla dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych, tak, by mogły tu korzystać z pobliskiego sanatorium budowlanych, które zapewni opiekę lekarską, zabiegi, kąpiele.

(bp)

Tadeusz Kantor i Cricot 2 w filmie

Budząca ogromne zainteresowanie publiczności i krytyki teatralnej na całym świecie działalność artystyczna Tadeusza Kantora i prowadzonego przezeń Teatru Cricot 2 była tematem filmów dokumentujących pracę artysty i teatru.

Autorem wielu z nich jest krakowski krytyk teatralny, publicysta kulturalny krakowskiego ośrodka TV Krzysztof Miklaszewski. Film poświęcony Tadeuszowi Kantorowi i spektaklowi „Umarła klasa" nakręcił również Andrzej Wajda. Jego też film oraz jeden z filmów K. Miklaszewskiego zaprezentowane zostaną w najbliższym tygodniu w Ośrodku Teatru Cricot 2 przy ul. Kanoniczej 5. Pokazy odbędą się 24 i 25 marca o godz. 18.

rozmowy przy herbacie

Rajca miejski z 22-letnim stażem

Jest TYTUS KURZAWIŃSKI krakusem z dziada pradziada. Tu przeszło pół wieku temu ojciec jego założył zakład rzemieślniczy, który on potem, przed laty, prowadził razem z ojcem, a teraz sam w nim gospodaruje. Ma też pan Kurzawiński za sobą wiele lat pracy społecznej, w których to wykorzystywał swe zawodowe doświadczenie i znajomość problemów rzemiosła, by troszczyć się o jego interesy.

— Od jak dawna jest Pan radnym miasta Krakowa?

— Od 22 lat.

— Czy zawsze był Pan rajcą miejskim?

— Nie, przez jedną kadencję byłem radnym dzielnicy Podgórze.

— Gdzie praca jest trudniejsza?

— Tego nie da się porównać. W dzielnicy widzi się pewne sprawy ostrzej, rozwiązuje się je na gorąco. W mieście ciężar problemów jest nieco inny, mają one charakter bardziej ogólny.

— Czy pańska działalność ogranicza się wyłącznie do pracy dla środowiska rzemieślniczego?

— Sprawy tego środowiska są mi najbliższe, to zrozumiałe. Przez wiele lat pełniłem w rzemiośle szereg odpowiedzialnych funkcji, byłem m. in. członkiem Rady Izby i zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Jestem także zastępcą przewodniczącego Dzielnicowego Komitetu FJN w Podgórzu, a ta funkcja sprawia, że trafiają do mnie ludzie potrzebujący po prostu pomocy i oczekujący jej ode mnie. A więc pomagam, niezależnie od tego kim są i jaki zawód wykonują.

— Jakie tereny obejmuje Pan swoją działalnością w związku z pracą w FJN?

— Jestem przewodniczącym Koła SD — Centrum Podgórze, ale opiekuję się, a więc i współpracuję z Komitetem w Dębnikach, Skotnikach, Tyńcu i Wróblowicach. Uważam, że praca np. w osiedlach może sprawić większą satysfakcję aniżeli w większych zbiorowiskach społecznych. Tu widać prawie od razu efekty zarówno dobrej jak i złej roboty. Można zmobilizować mieszkańców do działania tak przecież potrzebnego przy realizacji np. budowy drogi, gazyfikacji, rozmaitych usług itp. Dzięki takim właśnie inicjatywom jest gaz we Wróblowicach, a niebawem skończą się problemy z wodą i gazem w Tyńcu. Nigdzie nie jest tak ważne by działacz społeczny był człowiekiem autentycznym, jak właśnie w tego typu środowiskach. Społecznik zdołał porwać za sobą większość ludzi, człowiek który trafił do tego typu pracy przypadkowo, zostaje w krótkim czasie sam.

— Wierzy Pan więc, że społeczeństwo jest w stanie najlepiej rozpoznać autentycznego działacza i odróżnić go od człowieka, dla którego status społecznika jest tylko elementem pomagającym w załatwianiu sobie własnych spraw?

— Tak, wierzę.

—Dziękuję za rozmowę.

B. PAŁCZYŃSKA

Interweniowaliśmy i...

W związku z notatką krytykującą stan słupków przystankowych na ul. Wielickiej oraz na trasie do Prokocimia Nowego i Bieżanowa, MPK informuje, że uszkodzenia zostały naprawione, a tabliczki z aktualnie obowiązującymi rozkładami jazdy — uzupełnione.

OD RED.: Mamy nadzieję, że nie była to jednorazowa akcja. Sądzimy, iż potrzebne jest stałe kontrolowanie stanu oznakowań przystanków komunikacji miejskiej. **(ja)**

A w ogródkach zakwitły już przebiśniegi.

Fot. Jadwiga Rubiś

tygodniowy program TV

(Od 24 do 28 marca 1980 r.)

Poniedziałek I

12.45 TTR, RTSŚ. 13.25 TTR, RTSŚ. 15.20 Program dnia. 15.25 NURT — Nauczanie począt. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci „Zwierzyniec". 16.55 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Dom i my. 17.20 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.45 „Ucieczka z krainy złota" — film fab. TV CSRS. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Teatr Telewizji. Antoni Czechow: „Wujaszek Wania". Reż. A. Bardini. 22.15 Horyzont. 22.45 Dziennik.

Poniedziałek II

15.25 Estrada folkloru. 15.55 Program dnia. 16 Co dalej maturzysto. 16.30 Język niem. 17 Studio Bis — festiwale. 17.05 Omówienie programu. 17.10 Gość Studia Bis — dyr. Włodzimierz Sandecki. 17.15 Opolski koncert debiutów 79. 17.55 Goście Studia Bis — Jolanta Olcha i Renata Jakubczak. 18 „Ballada o Janie Nowaku" — film. 18.30 Gość Studia Bis — Zygmunt Kwiatkowski. 18.40 WIFON przedstawia — śpiewa Urszula Sipińska. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.15 Najlepsze miejsce na świecie — Prix Italia 79. 20.55 Festiwale 1979 r. 21.10 „Broda" — film dok. 21.35 Gość Studia Bis — Józef Broda z Istebnej. 21.45 24 godziny. 22 „Seans" film TP. 23.15 SBB Malczewski — prog. muzyczno-baletowy.

Wtorek I

6 TTR, RTSŚ. 6.30 TTR, RTSŚ. 11.05 Dla szkół prog. dla najmłodszych kl. 1—3. 12 Dla szkół — fiz. kl. VI. 12.55 Program dla szkół średnich kl. 1—2. 13.25 TTR, RTSŚ. 14 TTR, RTSŚ. 15.20 Program dnia. 15.25 Telewizyjny Klub Seniora. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Studio Telewizji Młodych: „Turniej reporterów". 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.20 Kołobrzeg — marzec 1945. 17.45 Sonda: „Jak po maśle". 18.10 „Jaskiniowcy" amer. film anim. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19 „Skojarzenia" — teleturniej. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 „Szpital Miejski" film fab. TV ang. pt. „Synowie i córki". 21.25 XYZ — cz. 1. 21.55 Camerata. 22.20 XYZ — cz. 2.

Wtorek II

15.20 Echa stadionów. 15.45 Zwierzyniec. 16.10 Program dnia. 16.15 Jęz. ang. 16.45 Jęz. niem. 17.10 Dla Młodych Widzów „Sekrety Kina". 17.40 Poradnia „Zaufanie". 18.10 Flota trampowa PŻM. 18.40 Dobre obyczaje — staruszkowie. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Wtorek Melomana. 21.10 24 godziny. 21.25 Wieczór Filmowy. 60 lat kina radz.: „Ziemia" film fab. 22.25 Kino Miniatur.

Środa I

6 TTR, RTSŚ. 6.30 TTR, RTSŚ. 11.05 Dla szkół — fiz. kl. VIII. 12 Dla szkół — chem. kl. VIII. 12.45 TTR, RTSŚ. 13.25 TTR, RTSŚ. 14.30 W drodze do nowego. 15.20 Program dnia. 15.25 NURT — Psychologia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci — „Kameleon". 16.55 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Mecz piłki nożnej. 19 Dobranoc. 19.10 Recital piosenkarski. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 „Raboliot" — franc. film fab. 21.50 Pełen guślarstwa obrzęd świętokradzki — o Teatrze Laboratorium J. Grotowskiego. 22.45 Dziennik.

Środa II

13.34 Wtorek Melomana. 14.45 Camerata. 15.10 Kołobrzeg — marzec 1945. 15.25 Sonda. 15.50 Program dnia. 15.55 Jęz. ros. 16.25 Jęz. ang. 16.55 „Księżna Gerolstein" film. adap. operetki Offenbacha. 18.30 Mam pomysł — program public. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Antykwariat. 20.40 Kształt słowa — prog. public. kulturalnej. 21.10 Bez recept — program dla rodziców. 21.40 24 godziny. 21.50 Wieczór przygody i podróży.

Czwartek I

6 TTR, RTSŚ. 6.30 TTR, RTSŚ. 11.05 Dla szkół — jęz. pol. kl. VII—VIII. 12 Dla szkół — jęz. pol. kl. 2 lic. 12.55 Dla szkół — jęz. pol. 13.40 TTR. 14.10 TTR. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Dla Młodych Widzów: „Decyzje piętnastolatków". 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 CTDC oraz „Złoto Huntera" odc. pt. „Iluzjonista" film TV ang. 17.30 Studio Telewizji Młodych. 17.45 Dzień dobry w kręgu rodziny. 18.10 Poligon. 18.40 Radzimy rolnikom. 18.50 Dobranoc. 19 W kinematografie. Nasi ulubieńcy — Flip i Flap. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 „Brygady Tygrysa" odc. pt. „Różne oblicza sprawiedliwości" film fab. TV franc. 21.10 Pegaz. 21.55 Planeta Ziemia — era ssaków. 22.25 Konfrontacje. 22.50 Dziennik.

Czwartek II

12.45 Antykwariat. 13.15 Kształt słowa. 13.45 Wieczór przygody i podróży. 15.20 Program dnia. 15.25 Dom i my. 15.40 Lidar — młodz. mag. tech. 16.10 Jęz. franc. 17.40 Poradnik domowy. 18.10 Puchar Świata w skokach narciarskich. 18.40 Poradnik motoryzacyjny. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 NURT — Nauczanie początkowe. 20.40 NURT — Matematyka kl. V. 21.10 NURT — Psychologia. 21.40 24 godziny. 21.55 „Niełatwy wybór" — odc. 1 film fab. TV bułgarskiej.

Piątek I

6 TTR. 6.30 TTR. 11.05 Dla szkół — wych. obywat. kl. VII. 12 Dla szkół — biol. kl. VI. 12.55 Dla szkół — geogr. kl. VIII. 13.25 TTR. 14 TTR. 14.30 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Program dnia. 15.25 NURT — Filozofia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Kółko graniaste". 16.55 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.35 Magazyn motoryzacyjny. 18 „Czterdziestolatek" odc. pt. „Otwarcie trasy, czyli czas wolny" — film fab. TP. 18.50 Dobranoc. 19 Album z piosenkami. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Prawo do marzeń radz. film. fab. 21.30 Program rozrywkowy. 22.15 Proscenium. 23 Dziennik.

Piątek II

14.20 Poligon. 14.45 Poradnik motoryzacyjny. 15.10 Pegaz. 15.55 Program dnia. 16 Jęz. franc. 16.30 Kino Telewizji Najmłodszych. 17.30 Świat na małym ekranie „Diamentowe Góry Kungang-san" film dok. 18 Kulisy telewizji. 18.30 Klub Jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Teatr Wspomnień „Obrona Ksantypy" reż. Jerzy Gruza. 21.30 24 godziny. 21.40 Premiera w Dwójce „Siedmiu braci Cervi" włoski film fab.

KIEDY Co gdzie? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
22	23
MARCA	MARCA
Bogusława Katarzyny	Pelagiusza Oktawiana

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Pierwszy dzień wolności. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Odejście Głodomora. **Modrzejewskiej** 19.15 Dziesięć portretów z czajką w tle. **Kameralny** 19.15 Dla miłego grosza. **Bagatela** 19.30 Tango. **Muzyczny** 19.15 Polska krew. **Groteska** 16 Kopciuszek. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Dlaczego zaraz tragedia. **Jama Michalika** 22 Kabaret — Diabli nadali...

Niedziela

Słowackiego 14 Carmen. 19.15 Sto rąk, sto sztyletów. **Miniatura** 19.30 Odejście Głodomora. **Modrzejewskiej** 19.15 Dziesięć portretów z czajką w tle, **Scena Forum** 17 Głosy Przeszłości (abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 Dla miłego grosza. **Bagatela** 11 Cuda i dziwy. 19.30 Tango. **Ludowy** 19.15 Czarna komedia. **Groteska** 11, 16 Kopciuszek. **Kolejarza** 15, 19 Dlaczego zaraz tragedia.

KINA

Sobota

Kijów 15.30, 19.45 Przeminęło z wiatrem (USA l. 12). **Uciecha** 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA l. 15). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Król Cyganów (USA l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15, Kung-fu (pol. l. 15). **Sztuka** 15.45, 20.15 Dr Clitterhouse (USA), 18, Męski piknik (RFN). **Wanda** 15.45, 18, 20.15 Zemsta różowej pantery (ang. l. 12). **Mł. Gwardia** 15, 17 Młody Frankenstein (USA l. 15), 19.15 Żądło (USA l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Milczący wspólnik (kanad. l. 18). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Z przewiązanymi oczami (hiszp. l. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Straceńcy. **Światowid** 13 King Kong (USA l. 12), 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Szczęki-2. **Kultura** 10 Pieczone gołąbki (pol. b.o.), 12, 20 Rafferty i dziewczyny, 14, 16, 18 Trzy dni Kondora. **Mikro** 11 Bułeczka (pol. b.o.), 16, 18, 20 Mroczny przedmiot pożądania (fr. l. 18) **Dom Żołnierza** 15.45 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 18 Jesienna sonata (szw. l. 15). **Związkowiec** 12.15 Bajki, 16 Skrzydełko czy nóżka, 18, 20 Wendeta. **Rotunda** — nieczynne. **Wisła** — nieczynne. **Maskotka** 11, 13 Bajki, 15.15, 17.30, 19.30 Flic story. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16 Każdy ma swoje piekło, 18, 20 Kobieta w czerwonych butach. **Tęcza** 17, 19 Uśmiech. **Ugorek** 12, 13 Bajki, 14.45, 17, 19.15 Bliskie spotkania trzeciego stopnia. **Podwawelskie** — nieczynne. **Sfinks** — nieczynne. **Wiedza** 14.30, 16.30, 18.30 Miłość Adeli H.

WYSTAWY MUZEA

Sobota — Niedziela

Wawel-komnaty (sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (sob. niedz. 10—15.30), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina** Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), w **Poroninie**: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w **Białym Dunajcu** (sob. niedz. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne**, św. Jana 12: Militaria, Zegary (sob. 10—16, niedz. 9—14), **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Tradycje krakowskie (sob. niedz. 10—14), **Franciszkańska 4**: Ocalić od zapomnienia (sob. niedz. 9—14), **Dom Matejki**, Floriańska 41: Uzbrojenie w dawnej Polsce wg rys. J. Matejki (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—14), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Archeologiczne**, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski, Sztuka neolitu, środk. Europy, Rys., konferencyjne W. Zina (sob. 14—18, niedz. 10—14), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Artyści nieprofesjonalni Krakowa w 35-leciu Polski Ludowej (sob. niedz. 10—15), **Pryzmat**, Łobzowska 3: Rys. i graf. H. Kozłowskiego (sob. 10—18, niedz. niecz.), **ZPAF** ul. św. Anny 3: Panie i panowie — T. Płaszewskiego (sob 10—18, niedz. 10—14), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Kształtowanie środowiska mieszkalnego w Finlandii (sob. niedz. 10—17), **Dworek J. Matejki** w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sob. niecz., niedz. 10—17), **al. Róż** 3: Dawne widoki Polski (sob. niedz. 10—17), **KMPiK** Mały Rynek 4: Grand Prix Plakatu (sob. 15—19, niedz. 11—15), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), **Międzynarod. Salon Fotografii**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 79 — Akt i portret cz. II (sob. niedz. 9—21), **Kopalnia Soli** (sob. niedz. 8—16), **Muzeum Żup Krakowskich**, Wieliczka (sob. niedz. 9—19), **Fotosalon, KDK**, Rynek Gł. 27: Fotografia Cz. O. Mostowskiego (sob niedz. 14—20), **Gal. Fotografia-Video**, Solskiego 24: Zb. Dłubak — Desymbolizacje (sob. 10—18, niedz. niecz.), **KMPiK**, Nowa Huta, pl. Centralny: Fotografia W. Michalika (sob. 10—12, niedz. 11—15), **Pawilon Wystawowy**, pl. Szczepański 3a: Plenery 79 (sob niedz. 11—18), **BWA**, Ośrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (sob. niedz. 11—18), **Galeria 38**, Rynek Gł. 7: Pastele E. Masłowskiej-Trojanowskiej (sob. niedz. 13—18), **Galeria**, Floriańska 34: A. Chwastowski — Temat muz. w obrazach (sob. 10—17, niedz. niecz.), **Kramy Dominikańskie**, Stolarska 8/10 Mal. I. Talaga (sob. 11—18, niedz. niecz.), **Galeria „Desy"**, św. Jana 3: Mal. J. Pamuły (sob. 11—18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunkowe** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7, niedz. 14—7), **ambulatorium okulistyczne** (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60. **Dyżury szpitali:**

Sobota

Chir., Urolog. Prądnicka 35, **Chir. dziec.** Prokocim, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Kopernika 38, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, **Chir. dziec., Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8—14), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 356-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24 tel. 721-35, dla Podgórza: **ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. Inf. Służby Zdrowia**: tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej**, tel. 107-65 (8—15, niedz. niecz.), **Inf. Toksykologiczna**, Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W"**, tel. 606-80 (8—17, niedz. niecz.), **Lek. Spółdz. Pracy** — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (codz. 16—23, niedz. 8—23) oraz lekarzy kardiologów (codz. 16—23.30, niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-66, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Inf. o poradnictwie prawno-społ., wych. zawodowym i in.** 254-74, 231-64 (8—16), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14—18, niedz. niecz.), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. kolejowa zagraniczna** 241-82, 222-48, **krajowa** [illegible] Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist" ul. Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8—18, niedz. 8—14), 646-60 (6.30—22), **Inf. Kulturalna, KDK**, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p. tel. 244-02 (11—18), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18, niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—22).

APTEKI

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94 (tlen), Wrocławska 48/52 (niedz. niecz.), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen), Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8—20).

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota — Program I

15.10 Studio Gama. 16.00 Tu Jedynka. 16.40 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrz. I ligi. 17.00 D.c. Tu Jedynka. 17.20 D.c. relacji ze spotkań piłkarskich. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Z archiwum nagrań radiowych. 19.15 Z katowickiego studia. 19.30 Wesoły autobus. 20.30 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

Program II

16.10 Przekrój muz. tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę — zagadka lit. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Pampeluna w lipcu — ze zbioru rep. E. Hemingwaya. 17.40 Społeczne dzieci — rep. 18 Muz. archiwum Polskiego Radia. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie — aud. 19 Matysiakowie. 19.30 Opera wenecka XVII wieku — fragm. 20 Notatnik kulturalny. 20.15 Festiwal Organowy w Magadino (odtworzenie). 21.40 L. Boccherini — Symfonia A-dur op. 37. 22 Radiovariete. 23 Mistrz. interpretacje muzyki dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

Program IV

16.45 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski. 17.05 Krak. Teatr Radiowy — Jedno z tych zdarzeń — słuch. **(Kr)** (Stereo). 18.24 Pogoda **(Kr)**. 18.25 Pasje, podróże, przygody — aud. 19 Świadczenia w razie wypadku w pracy i choroby zawodowej — aud. 19.15 Lekcja języka franc. 19.30 Studio Dwóch — magazyn stereo **(Kr)**. 21.15 W 295-ą rocznicę urodzin J. S. Bacha **(Kr)** (Stereo). 22.10 Kosmos bliski i daleki — aud. 22.30 Ludzie, których wybieramy.

Niedziela — Program I

6 Specjalne wydanie Sygnałów dnia. 9.05 Rad. Mag. Wojskowy. 10.15 Wiosenne rytmy. 10.30 Tumbo z Przylądka Dobrej Nadziei — słuch. 11.15 Wiosenne rytmy. 12.05 W samo południe. 12.58 Informacje dla kierowców. 13 Z melodią i piosenką przez kraj. 14.15 Z melodią i piosenką przez kraj. 14.30 W Jezioranach — odc. pow. radiowej. 15 Koncert życzeń. 16.05 Nie wolno tak mówić — słuch. 17.15 Strofy dla ciebie. 18 Wiadomości i relacje z wyborów. 18.15 Kom. Tot. Sport. 18.20 Melodie o zmierzchu. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Wróżby z gwiazd — czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem — aud. 22 Z płyt Zbigniewa Seiferta. 22.20 Moja audycja muzyczna. 23.05 Informacje sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Muzyka jazzowa.

Program II

6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 Mozaika polskich melodii aud. 6.35 Wiadomości sport. 6.40 Z malowanej skrzyni. 7 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8—11.57 **Program literacko-muzyczny.** 12.05 Poranek muzyki symf. 13 „Powrót posła" — słuch. wg komedii J. U. Niemcewicza. 14.35 Turniej śpiewaków i kapeli ludowych. 15 Gorzka czastka pomarańczy — słuch. 15.30 Nagranie radiowe miesiąca — aud. 16 Koncert Chopinowski — M. Perahii. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań" — aud. 18.35 Felieton publicystyki krajowej. 18.45 Katalog wydaw. 18.50 PKO Twój bank, twój doradca. 18.55 Katalog wydaw. 19 Śpiewa A. Celentano. 19.20 Studio Młodych. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretów. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Koncert wieczorny. 22.30 Poetycki Koncert Życzeń. 23 Koncert białostockich pedagogów. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9 Zakaz wjazdu — odc. pow. Cz. Białczyńskiego. 9.10 Komu pios. 9.30 W stronę kultury... 9.50 Solo na wibrafonie. 10 60 minut na godzinę. 11 Tryptyk o Wiśle. 11.15 Niedz. szkółka muz. 12 Kołobrzeg 45 — odc. aud. dok. 12.25 Muz. z sal koncert. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Z muz. archiwum Pr. III. 15 Z domu na skarpie — rep. 15.20 Przeboje na strunach — nowa płyta Zespołu The Shadows. 16 „RH-minus" słuch. J. Abramowa Newerlego. 16.23 Muz. film W. Kilara. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Muz. film A. Kurylewicza. 19.35 Opera tyg. 19.50 Zakaz wjazdu — odc. pow. Cz. Białczyńskiego. 20 Jazz piano forte. 20.40 Z bliska i z daleka Roman Gabloński. 21 Aud. T. Lasserowej. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 J. Szaniawski — Opowieści profesora Tutki. 22.30 Muz. film. J. Maksymiuka. 23 Wyobraźnia poet kobiet. 23.05 Dawnych kabaretów czar. 23.45 Dzieła wszystkie M. de Falli.

Program IV

8.05 Co słychać **(Kr)**. 8.20 Pogoda **(Kr)**. 8.30 P. Czajkowski — Uwertura — Fantazja „Romeo i Julia" **(Stereo Kr)**. 8.50 Poranek literacko-muzyczny **(Kr)**. 9.30 „Posiady u Jana Gacka" — aud. **(Kr)**. 9.50 Audycja aktualna **(Kr)**. 10 Flet niezupełnie zaczarowany — koncert dla młodz. 11 Lek. jęz. łac. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz — aud. 12.05 Zabobonnik — kom. Fr. Zabłockiego. 13.05 Aud. dla uczestników Olimpiady Historycznej. 13.30 Koncert z gwiazdą Electric Light Orchestra. 14.10 Atomy w kolorach — aud. 14.40 Muz. z jednej płyty — aud. **(Stereo)**. 15 „Incydent" — słuch. **(Stereo)**. 16.05 Audycja aktualna **(Kr)**. 16.15 Studio Wawel **(Stereo) (Kr)**. 17.08 Wyniki Lajkonika **(Kr)**. 17.10 Audycja aktualna **(Kr)**. 17.20 Koncert życzeń **(Kr)**. 18 Stereo i w kolorze — recital skrzypcowy W. Kwaśnego **(Stereo)**. 19.15 Radiolatarnia. 19.45 Proszę zapiąć pasy... — słuch. 20.15 K. Szymanowski „Hagith" — opera w I akcie **(Stereo)**. 22 Krak. aktualności sport. **(Kr)**. 22.10 Holland Festiwal 1979 r. — utwory I. Strawińskiego **(Stereo)**.

RADIO GWIAZDA

Sobota I

6.00 TTR. 6.30 TTR. 11.05 Program dla najmłodszych, kl. 3. 11.30 TTR — RTSŚ. 12.00 TTR — RTSŚ. 12.55 Program dnia. 13.00 Obiektyw. 13.20 Dziennik. 13.35 Radzimy rolnikom. 13.45 Radar.

STUDIO-8

14.00 Omówienie programu. 14.00 Halo na łączach. 14.30 KONTO 1980 — część 1. Prezentacja osiągnięć ostatnich lat. 14.35 Kto z nim wygra — teleturniej. 15.10 Gość Studia-8, prof. Bogusław Halinowski. 15.20 „Inwazja Super Scrolla" — odc. amer. komiksu pt. „Wspaniała czwórka". 15.45 Magazyn firmowy Studia-8. 16.20 Korepetycje ekonomiczne — rozm. z doc. dr T. Afeltowiczem. 16.40 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki — śpiewają Andrzej i Eliza. 17.05 KONTO 1980 — cz. II. 17.10 Zbliżenia — mag. film. Studia-8. 17.30 Kolekcja Leszka Mazaha. 17.40 „Browar, Mysza i Nikifor". Reportaż ze szkółki jeździeckiej. 17.55 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi — ŁKS — Wisła. 18.50 Dobranoc. 19.00 „W świecie dzikich zwierząt" odc. filmu przyrod. TV USA. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.15 Studio-8 zaprasza. 20.20 „Smic, Smac, Smoc" franc. kom. film. reż. C. Lelouch. 21.55 Studio wyborcze. 22.35 Koncert gdański (roczn. wyzwolenia Gdańska). 22.50 Wiadomości Dziennika. 22.55 Z cyklu „Róże Montreux" „Pociąg" — prog. rozryw. TV norweskiej. 23.20 „Diana" — film krym. TV ang. z serii „Inspektor van Der Walk". 0.10 Teledyskusje — prog. rozryw. A. Waligórskiego i L. Niedzielskiego. 0.40 „Wieczorny mazurek" — spotkanie z Ewą Pobłocką. 0.50 Dobranoc Studia-8.

Sobota II

15.25 Informator turystyczny. 15.55 Klub Jazzowy Studia Gama. 16.35 Program dnia. 16.40 Estrada folkloru. 17.10 Dla młodych widzów — Sekrety kina. 17.40 Studio wyborcze (Kr). 18.10 „Noce i dnie" — film fab. TP pt. „A potem nastąpi noc". 19.10 Kronika Kr. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.15 Opera Miesiąca — Gaetano Donizetti: „Don Pasquale". 21.50 „Telefon 110" odc. pt. „Gra na zwłokę" film fab. TV NRD. 23.20 „Dawne, dobre czasy" — progr. estrad. TV ang.

Niedziela I

5.40 TTR — RTSŚ. 6.10 TTR — RTSŚ. 6.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 7.10 Emerytury dla rolników. 7.20 Telewizjada. 7.55 Program dnia. 8.00 Dziennik Telewizyjny. 8.15 Zaślubinowy pierścień — program z okazji 35. rocznicy wyzwolenia Kołobrzegu i Wybrzeża. 9.00 Teleranek oraz film fab. TV ang „Dick Turpin" odc. pt. „Pościg" 10.25 Antena. 10.50 „Bobry" — pol. film przyrod. 11.20 Laureaci Konkursów Chopinowskich — Barbara Hesse-Bukowska. 11.50 „Piórkiem i węglem". 12.15 Dziennik 12.35 Rolnicze rozmowy. 13.15 „Gram dla..." — teleturniej 14.10 Dla dzieci — Krakowski Teatr Baśni „Czary mistrza Bartłomieja". 15.00 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 Telewizyjny Koncert Życzeń. 16.00 „Jane Goodall wśród zwierząt" film dok. TV USA odc. pt. „Lwy w Serengetti". 16.55 Studio wyborcze. 17.10 Tele-Echo. 18.10 „Decydujący front". film dok. TV radz. odc. pt. „Operacja berlińska". 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Filmoteka Arcydzieł: „Dyliżans" amer. film fab. 21.50 „Bon soir Lille" — Dobry Wieczór — koncert rozrywkowy.

Niedziela II

10.20 Program dnia. 10.25 Kronika Kr. 10.40 Finał turnieju bokserskiego o „Złotą Łódkę". 12.40 „Dzieciństwo w ogniu" radz. film fab. 13.45 Mistrzostwa Polski w pływaniu. 14.15 Związki Kołobrzegu z Polską. 14.30 Kołobrzeskie żagle. 14.45 „Ballada o ostatniej brygadzie" program z okazji 35. rocznicy wyzwolenia Wybrzeża. 15.00 „Pasja Hieronima Kroczyńskiego". Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. 15.30 Kołobrzeg 1930 — relacja z patriot. manif. z Kołobrzegu w 35. rocznicę wyzwolenia Wybrzeża. 16.00 Kronika Kr. 16.10 „Jarzębina czerwona" pol. film fab. 18.15 „Stereo i w kolorze": Recital skrzypcowy Wiesława Kwaśnego. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Śpiewa France Gall. 20.55 Panorama jazzu polskiego: Zespół „Sun Ship". 21.45 Premiera w Dwójce: „Pociąg z dworca Paddington" ang. film fab.

Z listów do redakcji

„Budostal" — brawo!!!

Z przyjemnością mamy okazję przedstawić się jako wykonawca Instytutu Organizacji Zarządzania i Ekonomii Przemysłu Budowlanego przy ul. Cieszyńskiej. Artykuł Panów Böhma i Patoczki z cyklu „Krajobrazy Krakowskie" sprawił nam dużą satysfakcję, jako że rzadko obecnie przedsiębiorstwa budowlane mają dobrą prasę, nawet jeżeli na to zasługują.

W tym wypadku pozostawienie w stanie nienaruszonym drzewa przy budynku rzeczywiście było odrobinę kłopotliwe, jako że ciągi instalacyjne przechodzą właśnie w jego okolicy. Ale ta „odrobina" trudności kosztowała dużo, dużo mniej czasu niż wyrośnięcie nowego drzewa.

Na koniec informujemy, że kierownikiem budowy był Bronisław Hatak, kierownikiem obiektu mgr inż. Janusz Kurleto, a tablic informacyjnych o wykonawcach budowy nie umieszczamy, ponieważ nikt ich nie chce wykonywać. Projekt powstał w pracowni mgr inż. A. Ścigalskiego z Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego.

„BUDOPOL — KRAKÓW"
Z-ca Dyr. ds. Produkcji
mgr inż.
ANDRZEJ WŁODARCZYK

W obronie niedźwiedzia

W związku z notatką prasową o zastrzeleniu w rezerwacie przyrodniczym na Kondratowej młodego, nieszkodliwego niedźwiadka, protestujemy przeciwko takiej bezmyślności, czy też złej woli. Uważamy, że ten człowiek miał obowiązek stanąć w obronie zwierzęcia, które nikomu nie zagrażało, a nie przyczyniać się do jego śmierci. Jako nauczyciele i wychowawcy młodego pokolenia bardzo prosimy o zajęcie się sprawą wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w stosunku do winnego, aby zapobiec podobnym przestępstwom. Ucząc szacunku dla człowieka, nie możemy pominąć także humanistycznej postawy wobec zwierząt, bo ta jest przecież miarą ludzkiej wartości każdego z nas. Mamy nadzieję, że ustawa o ochronie środowiska wydana 31 I br. będzie w pełni respektowana w stosunku do zwierząt, a winni jej przekroczenia nie unikną kary.

nauczyciele poloniści
studiujący w CDN
w PIOTRKOWIE
TRYBUNALSKIM

Komunikat MO

W dniu 4 marca br. o godz. 10.00 w Krakowie na ul. Dietla obok posesji nr 30, samochód osobowy „fiat 125p" potrącił na chodniku mężczyznę.

✲

W dniu 1 marca br. około godz. 19.00 w Krakowie, na ul. Konopnickiej (wysokość os. Podwawelskiego) samochód marki „mercedes" potrącił pieszego.

✲

W dniu 17 lutego br. około godz. 18.00 w Krakowie, na Moście Grunwaldzkim, zdążający od strony ul. Kapelanka samochód „fiat 125p" potrącił na przejściu dla pieszych kobietę (lat 75). Kierujący samochodem oddalił się z miejsca wypadku.

✲

Świadkowie wszystkich wypadków proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pokój 320, tel. 384-56 lub 239-22 wewn. 566.

Komunikat Szkoły Filmowej w Łodzi

Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej podaje do wiadomości, ze od dnia 1 marca 1980 roku na terenie uczelni, Łódź, ul. Targowa 61/63, czynne są wydziałowe punkty informacyjne dla kandydatów na 1 rok studiów w roku akad. 1980/81.

— Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej — w poniedziałki i piątki w godz. 14.00—16.00
— Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej — we wtorki i piątki, w godzinach 14.00—16.00
— Wyższego Studium Zawodowego Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej — we wtorki i piątki w godz. 11.30—13.00
— Wydziału Aktorskiego — w poniedziałki i soboty w godz. 16.00—18.00
— Wyższego Zawodowego Studium Reżyserii Filmu Animowanego — w poniedziałki i piątki w godz. 13.00—15.00.

UWAGA:

a) Kandydaci zgłaszający się do punktu informacyjnego przy Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej mogą przedkładać prace fotograficzne — celem wstępnej oceny ich wartości.

b) Kandydaci na Wydział Aktorski mogą uzyskać w punkcie konsultacyjnym, poza szczegółowymi informacjami, również wstępną ocenę swoich predyspozycji do zawodu aktora.

W uczelni działa także punkt informacyjny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — czynny w środy w godz. 16.00—18.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ „ŚRÓDMIEŚCIE"
w KRAKOWIE, ul. DIETLA nr 64

zatrudni natychmiast

- ▲ BLACHARZY
- ▲ DEKARZY
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ SPAWACZY
- ▲ MONTERÓW WOD.-KAN.
- ▲ STOLARZY
- ▲ CIEŚLI
- ▲ PARKIECIARZY
- ▲ ZDUNÓW
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników budownictwa.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — **Dział Spraw Pracowniczych PGM „Śródmieście" — Kraków, ul. Dietla 64, III piętro, pokój nr 8, w godzinach 7—15, w soboty do 13.**

EKSPOZYTURA „ŚRÓDMIEŚCIE"
KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO „WAWEL-TOURIST"
oferuje turystom indywidualnym oraz zakładom pracy

udział w wycieczkach kalendarzowych AUTOKAREM

„Z WIZYTĄ U SĄSIADÓW" — 1-dniowa (CSRS) w dniu 27 marca
DO PRAGI (CSRS) — 5-dniowa, od 30 marca do 3 kwietnia
DO BERLINA i POCZDAMU — 5-dniowa, w okresie od 15 do 19 kwietnia
„ZALIPIE — MALOWANA WIEŚ" — 1-dniowa w dniu 13 kwietnia
„SZLAKIEM BUDOWNICTWA REGIONALNEGO" — (Zubrzyca Górna, Zawoja) — 2-dniowa, od 19 do 20 kwietnia
„NIEDZIELA W RAJU" — Chęciny, Jaskinia „RAJ" — 1-dniowa, w dniu 27 kwietnia 1980 roku.

Ponadto poleca WCZASY

ŚWIĄTECZNE — 7-dniowe, w Rabce, Zawoi, Rytrze, Piwnicznej, Muszynie, Krynicy, Szczawnicy, Krościenku
SAMOCHODOWE — 21-dniowe, w Dźwirzynie k. Kołobrzegu, Ustce, Myślenicach
„W SIODLE i NA KOŹLE" — 14-dniowe we wsi letniskowej Tokarnia, w okresie od 20 czerwca do 3 września 1980 roku (bezlimitowe)
WYPOCZYNKOWE — 14-dniowe, w sezonie letnim, w miejscowościach nadmorskich, nad jeziorami i w górach oraz wczasy we wsiach letniskowych (bezlimitowe).

Szczegółowe informacje i sprzedaż:

— KPT „Wawel-Tourist", Ekspozytura „Śródmieście", Rynek Główny — Sukiennice, telefon 208-52, 284-52.

Praca

PRZYJMĘ uczennicę do do praktyki fryzjerskiej. Zakład fryzjerski — Janina Pajerska, ul. Marka 23. g-20260

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 2—3-letnim. Warunki bardzo dobre. Oferty 20657 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACOWNICĘ zatrudni rzemieślniczy zakład wyrobu pamiątek — Teresa Pindelska, Kraków, os. Kliny, ul. Narwik 62. g-20731

Kupno

DACIA 1300 lub Renault 12 — kupię. Oferty 20889 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŁADNY wyrób ze srebra — kupię. Oferty 20817 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBRAZY kupię. Oferty 20910 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

KAROSERIĘ Fiata 126p — sprzedam. Os. Jagiellońskie 36/29. g-20080

ZASTAVA, rok 1979, gwarancja — sprzedam. Tel. 822-84. g-20265

OKAZJA! Karoserię Skody S-100, śliczną — sprzedam. Tel. 156-77. g-20214

COCKER spaniele po championach — sprzedam. Tel. 326-42. g-20358

FIAT 126p, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 213-38, wieczorem. g-20404

ZASTAVA 1100, rok 1977 — sprzedam. Dietla 55/17. g-20552

PEKIŃCZYKI — szczenięta, szafę wnękową, 2 fotele — sprzedam, Ul. Krzywy Zaułek 4/22. g-20805

KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam. Oferty 20527 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SKODA S-100 sprzedam. Tel. 395-75, od poniedziałku. g-20855

FIAT 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 369-47, godz. 17—19. g-20791

FIAT 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 804-50. g-20861

PEKIŃCZYKI — szczenięta — sprzedam. Zgłoszenia: Nowa Huta, Centrum D 9/52. g-20860

VOLVO Amazon, bardzo dobry — sprzedam. Tel. 713-33 wewn. 431. g-20893

PEKIŃCZYKI czarne i brązowe — sprzedam. Nowa Huta, os. Jagiellońskie 28/20. g-20343

FIAT 125p, rok 1980, fabrycznie nowy. Tel. 193-56, wieczorem. g-20875

NOWY silnik do Fiata 128, 1100 coupe — sprzedam. Ul. Wieniawskiego 43. g-20874

SIATKĘ ogrodzeniową hodowlaną, techniczną, rabicę, piece centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe i rurowe, bojlery, spawarki, wały do heblarek, drzwi harmonijkowe, wykładziny podłogowe, wózki dziecięce — poleca Łodziński, sklep — Kraków, Pstrowskiego 36. g-20934

OCTAVIĘ i dużo części — sprzedam. Tel. 455-84. g-20500

FUZY granatowe — sprzedam. Tel. 154-82 g-20317

„CARPIGIANI" — automat do bitej śmietany i lodów (typ barowy) — sprzedam. Oferty 20832 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPANIELE młode — sprzedam. Jaremy 25/69. g-20909

FIAT 131, rok 1977 — sprzedam. — Zgłoszenia: Kraków, Wygody 15/22, godz. 18—19. g-20902

FIAT 126p, grudzień 1978 — sprzedam. Oferty 20638 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBRĄCZKI, pierścionek — sprzedam. Tel. 843-04. g-20607

FIAT 126p, 1977 — sprzedam. Oglądać: Retoryka 6/14, godz. 16—17. g-20736

ŁADĘ sprzedam. Kraków, Lotnicza 72/72. g-20514

Lokale

MIESZKANIE własnościowe w Krakowie — kupię. Tel. 235-46.

MIESZKANIE trzypokojowe, komfortowe, 110 m², okolica parku Krakowskiego — zamienię na trzypokojowe, superkomfortowe, ta sama dzielnica. Oferty 20708 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pana pracującego do pokoju komfortowego. Ul. Kryniczna 12. g-20799

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią, na 3—4 miesiące. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 20546 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM M-3 własnościowe. Ul. Sadzawki 5/30, godz. 16—19. g-20551

PANIENKĘ przyjmę na mieszkanie. Kryniczna 14. g-20711

SAMOTNA z 6-letnią córką — poszukuje niekrępującego pokoju lub garsoniery, na okres 1—2 lat. Czynsz z góry za pół roku. Oferty 20729 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERĘ w Mistrzejowicach — zamienię na mieszkanie w centrum Krakowa. Oferty 20516 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PILNIE wynajmę lub kupię garsonierę własnościową. Oferty 20718 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

PIĘKNĄ willę w Krakowie wezmę w dzierżawę. Czynsz zapłacę za rok z góry. Mogę ewentualnie kupić. Oferty 21005 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DUŻĄ willę komfortową, nadającą się na restaurację, z rozpoczętą budową szklarni na dużej działce, z możliwością budowy fermy, 12 km od Krakowa — sprzedam. Mika, Wielka Wieś, woj. m. krakowskie. 20235-g

SPRZEDAM dom drewniano-murowany z ogrodkiem, Kraków-Bieżany, ul. Orla 59. g-20478

SPRZEDAM w Krakowie dom dwurodzinny, superkomfortowy, względnie połowę (oddzielne wejście), ogródek. Po kupnie wolny. Oferty 20570 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNĄ parcelę, rozpoczętą budowę, willę, najchętniej Wola Justowska — kupię. Cena wysoka. Oferty 20755 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

3.000 nagrody za wiadomość lub odprowadzenie zaginionego 29 lutego, około godz. 22, w okolicy ul. Bogatki, starego, jasnopłowego pekińczyka. Dzierżyńskiego 14/1, tel. 361-95, godz. 17—20. g-20853

DNIA 16 marca, w okolicy osiedla Oficerskiego zaginął pies — bokser pręgowany (szczeniak). Proszę o wiadomość: tel. 123-48, do godz. 15.30. g-20900

Różne

ZAKŁAD szklarski poleca usługi z własnym transportem i materiałem. Jan Kaim, Proszowice, Partyzantów 24, tel. 274. g-20259

ZAKŁAD MLECZARSKI NR 1 „BRONOWICE"
w KRAKOWIE, ul. BALICKA 100

ZATRUDNI:

- ▲ KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW
- ▲ SAMODZIELNYCH REFERENTÓW do Działu Handlowego
- ▲ SAMODZIELNEGO REFERENTA ds. normowania
- ▲ POMOCNIKÓW MLECZARSKICH
- ▲ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- ▲ PORTIERÓW
- ▲ SZATNIARKI
- ▲ SPRZEDAWCZYNIE
- ▲ STOLARZA do naprawy palet.
- ▲ MURARZY
- ▲ MALARZY

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Spraw Pracowniczych i Planowania Zakładu, telefon 714-44, wewn. 26, a osobiście **przy ul. Balickiej 100, w pokoju 21.**

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się miejsca w kwaterach prywatnych.

Gwarantuje się również wczasy, kolonie, zimowiska i inne świadczenia socjalne.

Dojazd tramwajem nr nr 8, 12 — do os. Widok, następnie autobusem 126 (jeden przystanek).

K-2054

PIĘKNE suknie ślubne zagraniczne — białe i kolorowe — poleca wypożyczalnia „Sylwia", Kraków, Topolowa 52.

PRZYJMĘ dzieci na wakacje. Albina Kapłon, 34-410 Rabka, ul. Leśna 15.

EKSPRESOWĄ naprawę pralek automatycznych poleca Kłaczyński, tel. 120-89. g-20811

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w KRAKOWIE
al. PLANU 6-LETNIEGO nr 146

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach:

- ▲ MONTERÓW urządzeń i instalacji grzewczych
- ▲ IZOLARZY
- ▲ ZBROJARZY
- ▲ SPAWACZY gazowo-elektrycznych
- ▲ STOLARZY, CIEŚLI
- ▲ MURARZY kotłów przemysłowych
- ▲ ŚLUSARZY warsztatowych i budowlanych
- ▲ MALARZY konstrukcji stalowych
- ▲ OPERATORÓW sprzętu budowlanego
- ▲ KIEROWCÓW samochodów ciężarowych
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — oraz
- ▲ MISTRZÓW o specjalności ciepłownictwo
- ▲ TECHNIKA MECHANIKA.

Przedsiębiorstwo zapewnia: ◇ miejsca w hotelach pracowniczych ◇ opiekę lekarską ◇ wczasy rodzinne ◇ kolonie i zimowiska dla dzieci ◇ oraz warunki dla dokształcania i doskonalenia kwalifikacji zawodowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Spraw Pracowniczych MPEC — Kraków, al. Planu 6-letniego 146, parter, pokój 113 i 112 — telefon 455-33 wewn.170 i 172, w godzinach od 7.15 do 15.15.

K-2080

Bardzo szczęśliwa wygrana Cracovii

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet Cracovia pokonała Start Elbląg 18:17 (8:9). Najwięcej bramek strzeliły: dla zwyciężczyń — Duda 9, Jaśkowiec i Hajduk po 3, dla pokonanych — Matusz 6. Sędziowali dobrze pp. Chocianowski i Ciapiński z Łodzi.

Zespół krakowski odniósł zwycięstwo, ale było ono na dobrą sprawę zasługą rywalek, które nie potrafiły wykorzystać słabości krakowianek. Gdyby Start był w strefie spadkowej, to każdy obserwujący mecz myślałby, że Cracovia oddaje punkty zrzeszeniowym koleżankom. Tylu zmarnowanych dogodnych sytuacji podbramkowych, tylu niecelnych podań, błędów w obronie i w ataku dawno nie widzieliśmy w wydaniu „biało-czerwonych". Dość powiedzieć, że w ciągu pierwszego kwadransa gry Cracovia uzyskała zaledwie dwa gole, mając dziewięć dogodnych sytuacji strzeleckich, przy czym Duda była dwukrotnie sam na sam z bramkarką gości i nie potrafiła zmusić jej do kapitulacji, podobnie jak i przy podyktowanym przez sędziów rzucie karnym.

Na szczęście zespół Startu też zaprezentował formę daleką od tego, czego można oczekiwać od ekstraklasowej drużyny i dorównywał gospodyniom w marnowaniu okazji strzeleckich, w ilości popełnianych błędów.

W zwycięskim zespole trudno kogokolwiek wyróżnić, każda z zawodniczek ma bowiem na swym koncie co najmniej po kilka, jeśli nie więcej błędów. Szczególnie dotyczy to najbardziej rutynowanych, których postawa ma wpływ na grę całego zespołu. Pewnym usprawiedliwieniem Cracovii może być to, iż grała bez Góreckiej i Siodłak, ale jest to bardzo mizerne usprawiedliwienie dla reszty zespołu.

DZIŚ O GODZ. 16 (a nie jak początkowo podawano o 16.30), drugi mecz Cracovia — Start. **(jl)**

*

W pozostałych meczach: Skra W-wa — **AKS Chorzów** 14:16, **Pogoń Szczecin** — Otmęt Krapkowice 20:15, **Ruch Chorzów** — AZS Katowice 22:19, Unia Tarnów — **AZS Wrocław** 13:15.

Remis akademiczek

W HALI AZS-AGH rozegrano II-ligowy mecz piłki ręcznej kobiet, w którym wicelider tabeli krakowski AZS podejmował ostatnią drużynę tej klasy rozgrywkowej, poznańskiego Przemysława. Niewiele brakowało, a konfrontacja ta zakończyłaby się całkiem niepomyślnie dla krakowianek.

AZS — PRZEMYSŁAW 20:20 (9:11). Najwięcej bramek dla AZS zdobyły: **Mizera** — 9, **Kulaga** — 6, **Wójcik** — 3, natomiast dla Przemysława: **Pigla** — 9, **Jankowska** — 7.

Krakowianki zagrały bardzo słabo, zupełnie nieskutecznie w obronie, bardzo wolno w ataku. Mnożyły się niecelne podania i rzuty na bramkę. Nic też dziwnego, że przeciwniczki wykorzystały sytuację i objęły prowadzenie. Akademiczki dopiero w ostatnich pięciu minutach rzuciły się do walki aby odrobić straty, jednak zdołały doprowadzić jedynie do szczęśliwego dla siebie remisu. **(ms)**

Totek

MAŁY LOTEK płaci: w **I losowaniu** — za piątki po 112.269 zł, za czwórki po 1.169 zł, za trójki po 55 zł; w **II losowaniu** — za piątki po 207.871 zł, za czwórki po 1.961 zł, za trójki po 103 zł.

EXPRESS-LOTEK płaci: za piątki po ok. 29.000 zł, za czwórki po 600 zł, za trójki po 45 zł.

Porażki Cracovii

W MECZACH hokiestów zespół Cracovii dwukrotnie uległ w Bydgoszczy liderowi tabeli — **Budowlanym** 0:5 (0:0, 0:2, 0:3) i 2:9 (2:4, 0:2, 0:3). W rewanżowym meczu bramki dla krakowian zdobyli: **Zieliński** i **Janek.** Nieoczekiwaną obniżkę formy zaprezentowała pierwsza piątka „pasiaków" oraz bramkarz Datkiewicz.

Niepowodzenie Wisły

EKSTRAKLASA siatkarek rozegrała wczoraj mecze mistrzowskie, krakowska Wisła uległa w Słupsku miejscowym **Czarnym** 1:3 (11:15, 15:10, 13:15, 9:15). W „Białej gwieździe" wyróżniły się **Chaberska** i **Kwaśniewska.** W innych meczach: Spójnia Gdańsk — **Stal Bielsko** 2:3, **Start Łódź** — Kolejarz Katowice 3:0, AZS Warszawa — **Płomień Sosnowiec** 0:3. W tabeli prowadzi nadal **Płomień** — 14 pkt., a **Wisła** jest na 4. miejscu — 10 pkt. Dziś następna kolejka spotkań. **Wisła** gra w Gdańsku ze **Spójnią.**

WARSZAWA. W ekstraklasie hokeja na lodzie padły wyniki: **Podhale Nowy Targ** — Naprzód Janów 6:2 (0:0, 2:2, 4:0), **Zagłębie Sosnowiec** — ŁKS 10:1, **Legia W-wa** — GKS Tychy 5:3, **Baildon Katowice** — GKS Katowice 3:1. W tabeli prowadzi **Zagłębie** przed **Podhalem** — oba po 39 pkt., trzeci jest Naprzód — 32 pkt.

TELEGRAFICZNIE

MULHOUSE. Puchar Europy koszykarek zdobył włoski zespół **Fiata Turyn** po zwycięstwie nad bułgarskim Minor Pernik 75:66 (36:33).

SOFIA. Podczas międzynarodowych zawodów strzeleckich w strzelaniu z pistoletu małokalibrowego (60 strzałów na 50 m) **Polska** zajęła drugie miejsce za **ZSRR.**

Wysokie zwycięstwo Korony i dzielna postawa AZS-u

Drugi dzień rozgrywanego w hali Korony turnieju koszykarzy o Puchar Polski, nie przyniósł większych niespodzianek. Korona pokonała wysoko wrocławską Gwardię, Wisła zwyciężyła krakowski AZS. Niemniej emocji było sporo, sytuacja w dalszym ciągu nie jest wyjaśniona i dopiero dzisiejsze przedpołudniowe mecze dadzą odpowiedź na pytanie kto z trójki — AZS, Korona, Wisła — awansuje dalej.

KORONA — Gwardia Wrocław 105:74 (51:39). Najwięcej punktów: dla zwycięzców — **Biliński** 35, **Cybula** 21 i **Cieszki** 14, dla pokonanych — **Rychlewicz** 24 i **Czajkowski** 21.

Podgórzanie rozegrali niezły mecz, wyraźnie przeważając przez cały czas spotkania. Występująca bez swych najlepszych graczy pierwszoligowa Gwardia nie miała ani przez chwilę szans uzykania zwycięstwa, ustępując gospodarzom tak pod względem celności rzutów jak i skuteczności defensywnych poczynań. W Koronie dobrą dyspozycję strzelecką wykazał Biliński, dobrą partię rozegrał także młody Cybula.

WISŁA — AZS 84:80 (46:36). Najwięcej punktów: dla zwycięzców — **Seweryn** 26, **Mielcarek** i **Wielebnowski** po 16, **Górny** 14, dla pokonanych — **Środa** 32, **Czaja** 15 i **Leszczyński** 13.

II-ligowy beniaminek — AZS — w spotkaniu z rutynowanym rywalem spisywał się nad podziw dobrze, przez długi czas nawiązując z wiślakami skuteczną walkę. Od początku meczu akademicy ruszyli do szybkich ataków i objęli prowadzenie, chwilami nawet różnicą 8 pkt. Z czasem jednak wiślacy opanowali nerwy i zaczęli grać coraz skuteczniej, a dobra postawa w defensywie „wieżowca" Górnego (212 cm) pozwoliła „Smokom" odrobić straty i w 13 minucie wyjść na prowadzenie. Duża w tym też zasługa J. Seweryna, który był wczoraj w bardzo dobrej dyspozycji rzutowej, zdobywając wiele punktów z indywidualnych efektownych akcji. W drugiej połowie meczu Wisła „odskoczyła" na 12 pkt., ale końcowy zryw AZS-u pozwolił mu zmniejszyć rozmiary porażki. W sumie było to ciekawe choć nie na najwyższym poziomie stojące spotkanie. **(Lang).**

Ze sportu szkolnego

W LUBOMIERZU rozegrano narciarskie mistrzostwa V Liceum, w którym brali udział także uczniowie innych szkół średnich. A oto zwycięzcy — slalom specjalny **M. Skwiertniańska** przed M. Piechnik i K. Wroną, slalom gigant — **M. Skwiertniańska** przed A. Roszkowską i K. Wroną, chłopcy — slalom specjalny — **R. Zawadzki** przed G. Buczkowskim i K. Stawowym, slalom gigant — **K. Stawowy** przed R. Zawadzkim i K. Banachem. Dwubój wśród dziewcząt wygrała **M. Skwiertniańska** a wśród chłopców — **R. Zawadzki.** Imprezę przygotowali uczniowie — **Beata Furman** i **Paweł Kownacki wspólnie z rodzicami i nauczycielami wf, pod kierunkiem mgr Jana Kroka.**

Sztafetowy bieg pamięci T. Kościuszki

JUŻ po raz czwarty AZS Politechniki Krakowskiej wspólnie ze Studium WF tej uczelni urządzają sztafetowy bieg ulicami miasta pomiędzy pomnikami pamięci Tadeusza Kościuszki. **W imprezie, której start nastąpi o godz. 12 przed budynków uczelnianych przy ul. Warszawskiej,** wezmą udział 33 pięcioosobowe sztafety rywalizujące o palmy pierwszeństwa w dwóch kategoriach — klubowej (8 sztafet) i uczelnianej (25 sztafet). Trasa biegu: **Warszawska — Rynek Główny — Wawel — ul. Kościuszki — al. Waszyngtona — Kopiec Kościuszki.**

Bieg odbędzie się w poniedziałek 24 bm., a protektorem imprezy jest rektor Politechniki — **B. Kordas.**

PIŁKARZE WISŁY W ŁODZI

„Małe derby" na Suchych Stawach Hutnik—Cracovia

MIMO nagłego dość ostrego nawrotu zimy, piłkarze mają swoją wiosnę i muszą rozgrywać zawody. Trzecia kolejka spotkań ekstraklasy odbędzie się już dziś, a nas oczywiście najbardziej interesują losy wiślaków, którzy grać będą w Łodzi trudny pojedynek z ŁKS-em.

Krakowianie rozpoczęli rundę wiosenną bardzo obiecująco — remis w Bytomiu z Szombierkami, wygrana u siebie z Arką. Pozwoliło im to utrzymać kontakt ze ścisłą czołówką ligowej tabeli i wzbudziło wśród kibiców druzyny nadzieje na odzyskanie przez nią mistrzowskiego tytułu. Pojedynek w Łodzi będzie trudny, ale chyba łatwiejszy od tego z liderem w Bytomiu, sądzić więc należy iż co najmniej jeden punkt potrafią wiślacy przywieźć do domu. ŁKS nie jest w najwyższej formie, przegrał w środę na swoim boisku z poznańskim Lechem półfinałowy pojedynek o Puchar Polski, dla podopiecznych Lucjana Franczaka istnieje więc spora szansa uzyskania sukcesu.

A oto zestawienie par (w nawiasach wynik pierwszej rundy): **ŁKS — Wisła** (1:2); **Lech — GKS** (0:2), **Stal — Widzew** (1:1), **Odra — Zawisza** (1:3), **Zagłębie — Polonia** (3:2), **Szombierki — Ruch** (1:0), **Arka — Górnik** (1:2) i **Śląsk — Legia** (0:1).

Pod nieobecność wiślaków w Krakowie, dla kibiców futbolowych w naszym mieście największą gratką będzie bez wątpienia bratobójczy pojedynek **Hutnika** i **Cracovii**, który dziś — o godz. 15.30 — odbędzie się na Suchych Stawach. W derbach bardzo trudno typować faworytów, stawka takich zawodów mobilizuje dodatkowo graczy obu stron do maksymalnego wysiłku, stąd przewidywanie rezultatu jest trochę wróżeniem z fusów. Niemniej biorąc za podstawę poziom gry i wyniki uzyskane przez oba zespoły w inauguracyjnej kolejce stawiać trzeba raczej na hutników. Co prawda uzyskali tylko jeden punkt, ale za to w wyjazdowym pojedynku w Lublinie, gdzie ich rywalem był lider tabeli, główny kandydat do awansu — Motor. **Pokazali hutnicy iż potrafią walczyć, mimo niekorzystnego rezultatu doprowadzili do remisu w ciągu ostatniego kwadransa zawodów, demonstrując przy tym jeszcze jeden walor — dobrą kondycję.** Cracovia wprawdzie pokonała **Stal ze Stalowej Woli 3:2, ale miała w meczu obok dobrych także i słabiutkie momenty.** Konfrontacja sił zapowiada się bardzo ciekawie. Przypomnijmy na koniec, iż jesienią „pasiaki" wygrały z hutnikami aż 3:0. **(l)**

Na szermierczej planszy

PRZEZ trzy dni trwały mistrzostwa młodzików i juniorów w szermierce rozgrywane w ramach X krakowskiej olimpiady młodzieży szkolnej. Impreza zgromadziła z górą 100 startujących i otrzymała za sprawą działaczy Cracovii bardzo uroczystą oprawę: było ślubowanie sportowców, nagrody, dyplomy, wielu przedstawicieli władz z wiceprezesem WFS — mgr W. Nowakiem, dyrektorzy szkół, rodzice. W grupie młodzików zwyciężyli: floret dziewcząt — **B. Furman** przed K. Wojak i A. Klimek, szabla — **Z. Zieliński** przed R. Głowackim i P. Wójcikiem, szpada — **J. Panek** przed T. Kanią i A. Jędrzejczykiem, floret chłopców — **P. Głuszyński** przed G. Wroną i J. Pankiem, juniorzy, floret dziewcząt — **J. Młyńczyk** przed D. Krok i M. Gołąb, szabla — **J. Wójcik** przed M. Strzebońskim i A. Oleszczukiem, szpada — **P. Kowalski** przed J. Dziedzicem i T. Langierem, floret chłopców — **S. Furman** przed P. Kowalskim i M. Biedą. W klasyfikacji klubowej wygrała **Cracovia** 400 pkt przed KKS 149 pkt, w punktacji szkolnej — wśród szkół podstawowych **SP nr 39** a wśród szkół średnich **V LO im. A. Witkowskiego.**

10-letnia przygoda ze sportem Małgorzaty Marek

OSTATNIO podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego Budowlanego Klubu Sportowego „Wanda" odbyła się miła uroczystość. Za 10-letni okres gry w barwach klubu piękny puchar od zarządu i pozostałych członków otrzymała zawodniczka pierwszoligowej drużyny tenisa stołowego MAŁGORZATA MAREK.

Fakt ten może nie byłby wart wzmianki, gdyby dotyczył starszej zawodniczki, ale Małgorzata liczy sobie zaledwie 18 wiosen.

W rozgrywkach ligowych od czterech lat dzielnie wspomaga swoje bardziej rutynowane koleżanki **Jolantę Szatko** i **Małgorzatę Nodzyńską.** Dzielnie walczyła także w mistrzostwach Polski juniorek i młodziczek. W tych kategoriach wiekowych ma na koncie 8 tytułów mistrzowskich i 1 wicemistrzowski (oczywiście w grach singlowych), 13 razy reprezentowała barwy narodowe (startowała m. in. w ME w Barcelonie).

Sukcesy sportowe nie przeszkadzają Małgorzacie w osiąganiu dobrych wyników w nauce. Jest uczennicą **III klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych** w Nowej Hucie. Przychylny stosunek pedagogów na czele z dyr. **T. Majewskim** pozwala utalentowanej pingpongistce właściwie łączyć naukę z uprawianiem sportu wyczynowego. **(js)**

— Niewiele ze mną rozmawiała w ciągu ostatniego tygodnia. Wyobrażam sobie, że ma wszystkiego dosyć.

Przyłożył otwartą dłoń do podbródka. Ten numer który wyciął Loring, też był nie bez wpływu.

— Pani Wade powiedziała, że to było tylko takie gadanie.

— No, cóż miała innego powiedzieć. Składa się akurat tak, że to prawda. Nie przypuszczam jednak, by wierzyła w to co mówiła. Facet jest nienormalnie zazdrosny. Człowiek wypije drinka czy dwa z jego żoną, pośmieje się trochę i pocałuje ją na pożegnanie, a on od razu jest przeświadczony, że się z nią sypia. Może dlatego, że sam tego nie robi.

— W Idle Valley podoba mi się to — przerwałem mu — że tu wszyscy prowadzą takie przyjemne, normalne życie.

Zmarszczył się i w tym momencie otwarły się drzwi, wszedł Candy i nalał nam dwie coca-cole. Nie patrząc w moją stronę, postawił jedną przede mną.

— Chciałbym, żeby obiad był za pół godziny — powiedział Wade. — A gdzie masz białą marynarkę?

— Mam dzisiaj wolne — odparł Candy, z twarzą całkowicie bez wyrazu. — Nie jestem kucharzem, szefie.

— Kucharza dziś nie ma, Candy. Trochę zimnego mięsa, kanapki i piwo nam wystarczą — oświadczył Wade. — Zaprosiłem na obiad przyjaciela.

— Pan myśli, że to pański przyjaciel? — zaszydził Candy. — Niech pan się lepiej spyta swojej żony.

Wade poprawił się na krześle i lekko uśmiechnął. — Uważaj co mówisz, mały człowieczku. Masz tutaj dobrze. Chyba nie proszę cię często o przysługi?

Candy wpatrywał się w podłogę. Po chwili podniósł wzrok i uśmiechnął się. — Dobrze, szefie, nałożę białą marynarkę i przygotuję obiad.

Obrócił się cicho i wyszedł. Wade czekał aż się za nim zamkną drzwi. Wzruszył ramionami i popatrzył na mnie. — Nazywaliśmy ich kiedyś służącymi. Teraz nazywa się ich pomocą domową. Ciekaw jestem, kiedy zaczniemy im przynosić śniadania do łóżka. Płacę mu za dużo. Rozpuścił się.

— W formie pensji, czy z boku?

— Co pan ma na myśli? — spytał ostro.

Wstałem i wręczyłem mu parę złożonych w czworo żółtych kartek. — Niech pan to przeczyta. Widocznie nie pamięta pan, że prosił pan, bym to podarł. Były schowane pod przykrywą maszyny do pisania.

Rozpostarł kartki, poprawił się w krześle, i zaczął je czytać. Ze stojącej na biurku szklanki coca-coli uchodził gaz. Czytał wolno, zmarszczony. Kiedy doszedł do końca, złożył kartki i przesunął palcem po ich krawędzi.

— Czy Eileen to widziała? — spytał z nutą niepokoju w głosie.

— Nie mam pojęcia. Może widziała.

— Dość zwariowane, co?

— Mnie się podobało. Specjalnie ten fragment o przyzwoitym człowieku, który zmarł przez pana.

Ponownie rozpostarł kartki, podarł je ze złością na długie paski i wrzucił do kosza.

— Pijany człowiek mówi, pisze i robi cokolwiek mu wpadnie do głowy — powiedział wolno. — To nie ma żadnego sensu. Candy mnie nie szantazuje. On mnie lubi.

— Powinien pan się znowu upić, to może doszedłby pan do tego, co pan miał na myśli i przypomniał sobie jeszcze wiele innych spraw. Już raz mieliśmy taką samą sytuację — tej nocy, kiedy strzelał pan z rewolweru. Wtedy pewnie seconal pozbawił pana pamięci. Bo mówił pan całkiem do rzeczy. A teraz udaje pan znów, że nie pamięta jak pisał to, co panu oddałem. Nic dziwnego, że nie jest pan w stanie napisać tej książki, panie Wade. To cud, że pan się jeszcze trzyma przy życiu.

Wyciągnął szufladę z biurka. Pogrzebał w niej i wyciągnął książeczkę czekową. Otworzył ją i sięgnął po pióro.

— Jestem panu winien tysiąc dolarów — powiedział spokojnym głosem. Zaczął wypełniać czek, a później duplikat. Następnie wyrwał czek, obszedł z nim biurko i położył go przede mną. — Czy to pana zadowala?

Oparłem się o plecy krzesła i spojrzałem na niego, nie ruszając czeku. Nie odezwałem się ani słowem. Miał ściągniętą twarz, a w oczach wyraz pustki.

— Pewnie pan myśli, że to ja ją zabiłem i pozwoliłem, by tą zbrodnią obciążano Lennoxa. Ona na pewno się puszczała, ale nie masakruje się kobiecie głowy, ponieważ się puszcza. Candy wie, że bywałem u niej od czasu do czasu. Zabawne, ale wątpię, by o tym komuś powiedział. Mogę się oczywiście mylić, ale nie sądzę.

— To czy powiedział, czy nie, nie miałoby żadnego znaczenia — odparłem. — Nawet, gdyby powiedział, to i tak przyjaciele Harlana Pottera nie chcieliby go słuchać. A poza tym nie została zabita tą brązową figurą. Strzelono jej w głowę z jej własnego pistoletu.

— Może i miała pistolet — powiedział jakimś sennym głosem. — Ale nie wiedziałem, że została zastrzelona. Nie podano tego do wiadomości.

(Ciąg dalszy nastąpi) (102)

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch" ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa" skrytka pocztowa 64 30 960 Kraków). Telefony: centr. 275-88 redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99 sekretarz odpowiedzialny 239-23 dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87 dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1,

1 — 2 — 3 — 4